VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych**
(nr 56)
z dnia 4 października 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 56)

4 października 2016 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Czartoryskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, na posiedzeniu zwołanym w trybie art. 152 ust 2 regulaminu Sejmu, rozpatrzyła:

– informację Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Prokuratora Generalnego na temat narastającego problemu przestępstw na tle rasowym i etnicznym oraz aktów agresji wobec osób o odmiennych poglądach politycznych, jak również działań, jakie mają zamiar podjąć rząd i organy ścigania w celu przeciwdziałania tego rodzaju przestępczości.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Zieliński** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **nadinsp. Jarosław Szymczyk** komendant główny Policji wraz ze współpracownikami, **Agata Gałuszka-Górska** zastępca prokuratura krajowego wraz ze współpracownikami, **mł. insp. Piotr Berent** p.o. zastępca komendanta stołecznego Policji, **Joanna Jaracz de Czartoszewska** naczelnik wydziału w Departamencie Prawa i Bezpieczeństwa Pozamilitarnego Biura Bezpieczeństwa Narodowego, **Joanna Subko** radczyni w Wydziale Praw Migrantów i Mniejszości Narodowych w Zespole do Spraw Równego Traktowania w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jacek Karolak, Anna Pilarska, Jakub Stefański** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dzień dobry państwu, a w zasadzie dobry wieczór. Proszę państwa, posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych zostało zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu na wniosek grupy posłów członków Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

W porządku dziennym mamy informację ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz prokuratora generalnego na temat narastającego problemu przestępstw na tle rasowym i etnicznym oraz aktów agresji wobec osób o odmiennych poglądach politycznych, jak również działań, jakie mają zamiar podjąć rząd i organy ścigania w celu przeciwdziałania tego rodzaju przestępczości. Oczywiście przedmiot posiedzenia jest zawarty we wniosku grupy posłów. Jest to tylko cytat z wniosku. Jest obowiązek zwołania posiedzenia Komisji z takim tytułem, jaki jest zawarty we wniosku grupy posłów.

Proszę państwa, bardzo serdecznie witam naszych gości. Witam pana ministra Jarosława Zielińskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Witam komendanta głównego Policji, pana nadinspektora doktora Jarosława Szymczyka. Proszę państwa, witam zastępcę prokuratora krajowego, panią Agatę Gałuszkę-Górską wraz z przedstawicielami Prokuratury Krajowej. Witam pana Józefa Różańskiego, dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych, Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz panią Teresę Karczmarek, zastępcę dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych, Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Witam też przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, między innymi szczególnie witam panią Annę Wilanek-Kińską, zastępcę dyrektora Departamentu Kontroli, Skarg i Wniosków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Witam również panią Joannę Jaracz de Czartoszewską, naczelnik wydziału w Departamencie Prawa i Bezpieczeństwa Pozamilitarnego Biura Bezpieczeństwa Narodowego oraz pana

Marcina Sośniaka, naczelnika Wydziału Praw Migrantów i Mniejszości Narodowych w Zespole do Spraw Równego Traktowania w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich. Witam pozostałych gości, których nie wymieniłem z imienia i nazwiska. Dziękuję za państwa tak liczną obecność.

Bardzo proszę przedstawiciela grupy posłów o uzasadnienie wniosku. Proszę bardzo, pan przewodniczący Marek Wójcik.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Panie ministrze, panie komendancie, szanowni państwo, od lat, właściwie od ostatnich dwóch kadencji, staramy się uświadomić społeczeństwu, jak ważne i jak groźne są przestępstwa z nienawiści. Mówię „uświadomić", dlatego że jest to ogromna praca, która stoi przed politykami, przed mediami, przed organizacjami pozarządowymi. Chodzi o to, żeby uświadomić, jak groźne są przestępstwa z nienawiści, czym są, jakie uprawnienia przysługują ofiarom, osobom, które zetknęły się z tego typu przestępstwami. Staraliśmy się zmieniać prawo po to, żeby było łatwiej chronić obywateli przed przestępstwami z nienawiści. Mam też wrażenie, że w ostatnich latach organy ścigania zrobiły bardzo wiele, żeby ścigać przestępstwa z nienawiści. Mimo to takich przestępstw w Polsce jest sporo, o czym świadczą kolejne raporty przygotowywane przez prokuratora generalnego. Raporty te były dyskutowane w ostatnich miesiącach przez różne gremia sejmowe.

Bezpośrednim powodem zwołania dzisiejszego posiedzenia Komisji jest fakt, że w obszarze przestępstw z nienawiści zetknęliśmy się z czymś do tej pory zupełnie niespotykanym. W ostatnich miesiącach przestępstw z nienawiści w stosunku do osób o odmiennym kolorze skóry, do osób o odmiennych poglądach politycznych było naprawdę bardzo wiele, natomiast w przeciwieństwie do lat ubiegłych żaden z tych aktów nie spotkał się z potępieniem ze strony rządzących w Polsce polityków. Żaden z tych aktów nie spotkał się z reakcją polskich władz, o której moglibyśmy powiedzieć, że starała się napiętnować tego typu zdarzenia.

Walka z przestępstwami z nienawiści z całą pewnością jest bardzo trudna, ale nie tylko od Policji i prokuratury, ale także od rządzącą Polską polityków oczekujemy jednoznacznego stanowiska w tej sprawie. Oczekujemy szczególnie w sytuacji, kiedy w przypadku ataków na polskich obywateli w Wielkiej Brytanii rząd jest w stanie wysłać tam dwóch swoich ministrów oraz obecnego tutaj komendanta głównego po to, żeby upomnieć się o prawa polskich obywateli w Wielkiej Brytanii, wskazywać rządowi brytyjskiemu, w jaki sposób powinien chronić polskich obywateli na swojej ziemi. Ci sami ministrowie w Polsce nie są w stanie ująć się za ofiarami tego typu ataków i potępić ich sprawców.

Niestety, w ostatnich miesiącach doszło do sytuacji, w której bardzo wiele wydarzeń również o charakterze patriotycznym, o charakterze narodowym zostało zakłóconych przez udział w nich osób z organizacji, które na co dzień promują zachowania rasistowskie, zachowania nacjonalistyczne. Od organów ścigania, od polskich polityków oczekujemy jednoznacznego stanowiska w tej sprawie, jednoznacznego potępienia tego typu zachowań.

Rzeczą niezrozumiałą – informacja o tym pojawiła się w ostatnich tygodniach – jest wycofanie się Policji z używania podręcznika z 2010 roku dotyczącego przestępstw z nienawiści. Chciałbym prosić pana komendanta o przedstawienie okoliczności związanych z rezygnacją z podręcznika. Chciałbym prosić pana ministra oraz pana komendanta o to, żeby przedstawili informacje dotyczącą tego, o jakiej skali przestępstw z nienawiści mówimy w tej chwili w Polsce, jak też jakie działania rząd zamierza podjąć, żeby zatrzymać tę plagę, dlatego że sytuacja bierności i braku potępienia tego typu zachowań sprzyja ich eskalacji w przyszłości.

Obawiamy się tego, że jeżeli teraz rząd Prawa i Sprawiedliwości nie będzie zajmował jednoznacznego stanowiska w tej sprawie, za kilka miesięcy albo najdalej za kilka lat dojdzie do rzeczywiście wylewu tego typu zachowań, które na razie często polegają na znieważaniach, czasami na użyciu przemocy. Obawiamy się natomiast, że aktów przemocy może być coraz więcej, szczególnie że jeżeli przyjrzymy się ostatnim przestępstwom z nienawiści, to okazuje się, iż są to między innymi takie przestępstwa, jak pobicie profesora w autobusie tylko dlatego, że posługiwał się językiem niemieckim. Są różne

przykłady czynnej napaści. Wobec tego tym bardziej wymaga to zdecydowanych działań ze strony Policji. Takich działań oczekujemy. Dzisiaj oczekujemy od państwa zrelacjonowania przed Komisją tego, co państwo zamierzacie z tą plagą zrobić.

Poza wnioskiem w ramach art. 152 powiem, że pan komendant przedstawiał dzisiaj okoliczności związane z wczorajszymi zatrzymaniami po czarnym proteście w Poznaniu. Nie chciałbym łączyć tych dwóch spraw. Myślę natomiast, że dzisiejsze posiedzenie Komisji jest dobrą okazją, żeby po zamknięciu pierwszego punktu, który był powodem naszego dzisiejszego spotkania, pan komendant i pan minister syntetycznie przedstawili nam okoliczności związane z wczorajszymi zajściami i użyciem siły przez Policję w Poznaniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący, proszę bardzo.

Poseł Bartosz Józwiak (Kukiz15):

Szanowni państwo, moim zdaniem wczoraj w Poznaniu nie wydarzyło się nic, z czego dzisiaj Policja musiałaby się tłumaczyć. Nie jest to też część naszego dzisiejszego spotkania. Dlatego zgłaszam wniosek przeciwny, żeby sprawy tej w ogóle nie poruszać na dzisiejszym posiedzeniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz rozpatrujemy wniosek grupy posłów z art. 152. Przychylam się do takiej opinii. Bardzo proszę, oddaję głos panu ministrowi.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, zarówno bardzo emocjonalny ton, jakim pan przewodniczący Wójcik przedstawił zagadnienie, jak i treść tego, co zostało wyartykułowane, a także samo sformułowanie tematu posiedzenia Komisji zwołanego w trybie art. 152 regulaminu Sejmu, świadczą o tym, że w to wszystko wpisana jest polityczna teza. Owa polityczna teza jest niesprawiedliwa i nie ma oparcia w faktach. Chciałbym powiedzieć to na samym początku, żeby nie brzmiało to tak dramatycznie jak przedstawił to pan przewodniczący, dlatego że powodów do takiego dramatyzmu nie ma, chociaż nie chcę powiedzieć, że problem nie istnieje. Problem istnieje. Przedstawię go na podstawie liczb i faktów, a następnie pan komendant główny oraz inne osoby z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji uszczegółowią informacje.

Przestępstwa z nienawiści, szanowni państwo, może nie tyle są groźne ze względu na skalę, o ile są groźne ze względu na ich społeczny wydźwięk, społeczny wymiar. Z tego powodu rzeczywiście są niebezpieczne. Jest to szczególna kategoria, która właśnie z tego względu, ze względu na społeczny wymiar, powinna znajdować się pod szczególnym nadzorem wszystkich służb państwowych. Oczywiście przestępczość trzeba zwalczać w całości, we wszystkich jej kategoriach.

Jeżeli chodzi o ogólniejsze sprawy, które być może przydadzą się do myślenia o całym problemie, to warto przypomnieć, że zgodnie z badaniami Centrum Badania Opinii Społecznej w kwietniu 2016 roku 80% dorosłych Polaków określiło swój kraj jako bezpieczny, natomiast 95% dorosłych Polaków powiedziało, że okolicę ich miejsca zamieszkania można nazwać bezpieczną i spokojną. Są to ważne dane. Policja jako formacja także cieszy się zaufaniem większości Polaków. Wyniki badań Centrum Badania Opinii Społecznej z września bieżącego roku wskazują, że 72% Polaków wyraża pozytywne opinie o pracy policjantów.

To, że Polska jest krajem bezpiecznym, można było stwierdzić ostatnio zwłaszcza podczas wielkich wydarzeń w lipcu, Światowych Dni Młodzieży i szczytu NATO. Nasza Policja oraz inne służby były chwalone, i to bardzo wyraźnie. Były wysoko oceniane przez bardzo wielu ludzi, przybyszów z innych krajów. Przypomnę, że w Światowych Dniach Młodzieży uczestniczyli pielgrzymi ze 187 krajów świata. Wszyscy byli bezpieczni.

Wysokie wskaźniki poczucia bezpieczeństwa mieszkańców Polski znajdują potwierdzenie w spadającej liczbie przestępstw, które są stwierdzane przez Policję. W roku 2015 Policja stwierdziła około 828 tys. przestępstw, czyli o 43% mniej niż w roku 2004 – jest

to porównanie z dużego przedziału czasowego, sprzed jedenastu lat – kiedy stwierdzono ich prawie 1500 tys. Pokazuje to też skalę. W ciągu dziesięciolecia czy trochę dłuższego czasu liczba przestępstw w Polsce spadła. Na tle ogólnej liczby stwierdzonych przestępstw liczba przestępstw kwalifikowanych jako przestępstwa z nienawiści jest znikoma i stanowi około 1‰ wszystkich przestępstw. Zaraz wrócę do tego, pokazując liczby.

Może warto to też zdefiniować w wielkim skrócie poprzez Kodeks karny. Artykułów, które są przewidziane w Kodeksie karnym, a które opisują przestępstwa z nienawiści, jest znacznie więcej, ale chciałbym odnieść się do czterech podstawowych artykułów, właściwie nawet trzech, tyle że jeden jest rozbudowany. To właśnie te przestępstwa penalizowane we wspomnianych artykułach Kodeksu karnego wyczerpują zdecydowaną większość przestępstw z nienawiści, które są stwierdzane.

Jest to art. 119 § 1 Kodeksu karnego: „Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.

Następnie art. 256 § 1 „Kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto w celu rozpowszechniania produkuje, utrwala lub sprowadza, nabywa, przechowuje, posiada, prezentuje, przewozi lub przesyła druk, nagranie lub inny przedmiot, zawierające treść określoną w § 1 albo będące nośnikiem symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej.”

I art. 257 „Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

Są to główne artykuły. Oczywiście jest wiele innych artykułów, które można tutaj przytoczyć. Mam tu wypisaną całą gamę artykułów z Kodeksu karnego, ale wyczerpują one znacznie mniejszą liczbę przestępstw z tej kategorii, więc dla skrócenia swojego wystąpienia je pominę. Chciałbym tylko uświadomić, że Kodeks karny dosyć szeroko opisuje tego typu przestępstwa.

Proszę państwa, teraz przejdę do liczb, gdyż trzeba się posługiwać danymi. Wtedy rzecz wygląda tak jak wynika ona z faktów, a nie z intencji bądź ocen formułowanych à priori, w oderwaniu od rzeczywistości. Powiedziałem, że liczba przestępstw z nienawiści to mniej więcej 1‰ wszystkich przestępstw, które są w Polsce popełniane w ciągu roku. Jeżeli chodzi o przestępstwa stwierdzone według tej kategorii kwalifikacyjnej, chciałbym przedstawić dane za ostatnich kilka lat. Wygląda to następująco w zakresie trzech przywołanych artykułów, przy czym w przypadku art. 256 w odniesieniu do § 1 i 2, nie licząc jednostkowych przypadków, wygląda to tak. W roku 2013 mieliśmy stwierdzone 474 przestępstwa. W roku 2014 nastąpił wzrost, dość wyraźny, zauważalny, gdyż było 731 przestępstw. W roku 2015 były to 792 przestępstwa, a w roku 2016 do końca sierpnia – mamy dane za osiem miesięcy, liczba ta się zmieni, gdyż rok jeszcze się nie skończył – 496 przestępstw. Porównując to do upływu czasu nic nie wskazuje na to, żeby w tym roku przestępstw tych miało być więcej niż w roku poprzednim. Jak powiedziałem, ten rok jeszcze się nie zamknął, ale z takim zastrzeżeniem, jest to 496 przestępstw.

Wykrywalność. Jest to bardzo ważne. Procent wykrycia przestępstw wygląda następująco. Otóż wyraźnie wzrasta, przy czym znowu trzeba poczynić zastrzeżenie, że w roku 2016, czyli w bieżącym roku kwestia ta jeszcze nie jest zamknięta. W roku 2013 wykrywalność wynosiła 30,53%, w roku 2014 – 31,2% w roku 2015 – 38,87%, w roku 2016 od stycznia do sierpnia wyniosła 46,08%. A więc wykrywalność wzrasta. Jest to bardzo istotne. Chciałbym to podkreślić, chociaż oczywiście jest daleka od satysfakcji. Chcielibyśmy, żeby 100% wszystkich przestępstw było wykrywanych. Tak nie jest, nie jest to taka prosta sprawa.

Dla porównania chciałbym podać wykrywalność w kategorii siedmiu najważniejszych przestępstw, które na co dzień dotykają obywateli, są dla nich dokuczliwe. Chodzi o sie-

dem przestępstw, które nazywamy podstawowymi. Są to: kradzież, kradzież cudzej rzeczy, kradzież z włamaniem, uszkodzenie cudzej rzeczy, rozbój, uszczerbek na zdrowiu oraz bójki i pobicia. W tych kategoriach wykrywalność wygląda następująco. W 2013 roku było to 36,5%, w roku 2014 – 40,4%, w roku 2015 – 39,7%, w roku 2016 za osiem miesięcy do końca sierpnia – 43%. Wykrywalność ta jest porównywalna w stosunku do przestępstw z nienawiści. Tam jest trochę wyższa, gdyż wynosi 46,08%, ale jest to mniej więcej ten sam rząd wielkości. Nie jest to mniej, raczej jest trochę więcej.

Liczby obrazują sytuację. Dodajmy jeszcze, że rozmawiamy o przestępstwach, które liczone są w liczbach zawierających się w setkach. Jeżeli porównamy je z setkami tysięcy wszystkich przestępstw, jakie są popełniane, to okaże się, że nieuprawniony jest wniosek, iż przestępstwa te stanowią jakąś wielką liczbę, że jest to jakieś dominujące zjawisko w życiu społecznym. Są to nieuprawnione stwierdzenia. Nieuprawnione jest także stwierdzenie, że liczba owych przestępstw wzrasta, co widać na podstawie danych, które przytoczyłem. Liczba ta nie wzrasta. Rzeczywiście wzrosła w roku 2014 w stosunku do roku 2013, ale teraz ustabilizowała się na mniej więcej podobnym poziomie. Jeszcze raz to podkreślę, że miniony czas roku 2016 nie wskazuje na to, żeby wzrosła.

Powtarzam jednak to, co powiedziałem na początku. Jest to bardzo groźna kategoria przestępstw. Nawiasem mówiąc, niełatwo jest ją kwalifikować i identyfikować. Niełatwe i nieproste są do zdiagnozowania przyczyny. Można podawać dużo przykładów. Dzisiaj w rozmowie z panem komendantem usłyszałem przykład, którym się posłużę, jeżeli pan komendant pozwoli, ponieważ jest on dosyć interesujący. W wystąpieniach medialnych podawałem inne przykłady, ale ten jest bardzo ciekawy. Ktoś włamuje się do samochodu. Okazuje się, że właścicielką samochodu jest osoba innej rasy, innej narodowości. Oczywiście jest proste skojarzenie, że na pewno jest to przestępstwo z nienawiści. Potem w trakcie śledztwa okazuje się, że wszystko wskazuje na to, iż złodziej, włamywacz do samochodu nie wiedział, kto jest właścicielem samochodu. Nie mógł spotkać tej osoby, ponieważ dużo wcześniej wyszła ona z samochodu, a raczej jej nie obserwował. Po prostu ukradł samochód, nastąpiło zniszczenie mienia, zniszczył samochód. Czy zniszczył z nienawiści narodowościowej, z ksenofobii, z rasizmu czy zniszczył po prostu dlatego, że był przestępcą, chuliganem i zniszczyłby każdy samochód, który uznał, że nadaje się do tego celu, niezależnie od tego, kto był właścicielem samochodu?

Tak samo bywa z kradzieżą. Zawsze jest pytanie, czy ktoś komuś coś ukradł dlatego, że ktoś jest innej rasy bądź innego wyznania czy ukradł dlatego, że po prostu chciał ukraść daną rzecz. Nie są to proste sprawy. Czasem motywów jest więcej niż jeden. Czasem proste kwalifikowanie, że zdarzenie nastąpiło z powodu nienawiści lub ksenofobii, może być błędne, chociaż oczywiście można to też traktować odwrotnie. Wspomniana liczba może być zawyżana lub zaniżana w zależności od tego, jak to jest kwalifikowane w sytuacji, kiedy właśnie ten rodzaj przestępstw naprawdę nie jest łatwy do zidentyfikowania. Trzeba o tym pamiętać, podchodzić do tego z całą pokorą, oczywiście starać się jak najbardziej precyzyjnie rozpoznawać poszczególne przypadki. Policja to robi. Oczywiście robi to także prokuratura, ale nie chcę mówić za prokuraturę. Pewnie sama prokuratura zechce to powiedzieć.

Jaki jest nasz stosunek do tego, stosunek służb państwowych? Stosunek jest oczywisty. Jest to kategoria przestępstw zwalczana z całą mocą i determinacją. Często używam takiego sformułowania, że nawet jeżeli jest to kilkadziesiąt lub kilkaset przestępstw bądź jeżeli pojawi się kolejne, to zawsze o tych kilkadziesiąt lub kilkaset bądź wręcz o to jedno jest ich za dużo, dlatego że w ogóle nie powinno ich być. Po prostu nie powinno być żadnych przestępstw tego typu. Są to przestępstwa, które tak naprawdę zaprzeczają naszej cywilizacji. Inną sprawą jest, że zaprzeczają wszystkie przestępstwa, ale te szczególnie. W cywilizowanym świecie w ogóle nie powinno być przestępstw z nienawiści. Trzeba to na wszelkie sposoby tępić, potępiać, zwalczać. Nawet jeżeli byłby jeden taki przypadek, to byłby o jeden za dużo, ale niestety takie przypadki zdarzają się.

Zarzut, który się pojawił, że ktoś to toleruje, jest po prostu absurdalny. Proszę państwa, komu przyszłoby do głowy coś takiego w realnym działaniu? Policja robi wszystko, żeby zapobiegać takim przestępstwom, żeby je wykrywać, kiedy się zdarzają, jak też żeby je karać z całą stanowczością. Kodeks karny pozwala na to, przepisy policyjne również.

Naprawdę zaufanie do Policji nie bierze się znikąd, robi ona co może w walce z przestępczością we wszystkich wymiarach, w tym wymiarze także.

Ostatnia sprawa. Zanim oddam głos panu komendantowi oraz innym osobom, chciałbym odnieść się do tego, co powiedział pan przewodniczący Wójcik, że kiedy za granicą Polaków spotkała przemoc, to rząd polski reaguje, a tutaj nie reaguje. Panie przewodniczący, reaguje wszędzie, tylko że w Polsce mamy Policję, mamy inne służby, które wykonują swoje działania. Nadzorujemy owe służby bardzo konsekwentnie. Postępują one tak jak powinny. Naprawdę robią wszystko, co mogą, żeby zwalczać przestępczość. Jeżeli w Wielkiej Brytanii przemoc dotknęła Polaków, to obowiązkiem polskiego rządu było na to zareagować. Tak samo we Francji. Przecież teraz robimy to samo. Dbamy o Polaków i ich bezpieczeństwo wszędzie, gdziekolwiek są. Tam nie ma polskiej Policji, więc było działanie polityczne. Tutaj jest Policja, która robi swoje, robi to skutecznie. Nie wiem, jaka mentalność kryje się za takim myśleniem, dlatego że podobny ton nie był słyszalny tylko w wypowiedzi pana przewodniczącego. Słychać to także w innych wystąpieniach, że to źle, iż polski rząd reaguje, upominając się o bezpieczeństwo Polaków za granicą, a kiedy tutaj zdarzy się jakiś przypadek, jest wielkie halo. Wszędzie trzeba reagować. Wszędzie, w każdym przypadku trzeba dbać o bezpieczeństwo i Polaków, i osób, które przebywają w Polsce. Nie ma czegoś takiego, żeby jedno lekceważyć, jedno traktować lżej, a drugie jakoś inaczej. Dbamy o Polaków. Tak samo dbamy o tych, którzy przebywają w Polsce, tylko że tu są inne warunki. Tutaj działa polska Policja, tutaj nie potrzeba wyjazdów ministra. Tam było to potrzebne, ponieważ trzeba było się upomnieć. Do Francji został wysłany list ministra spraw wewnętrznych i Administracji w tej sprawie. Chodzi o Calais, o napaści na przewoźników, na kierowców TIR -ów. Reagujemy wszędzie, gdziekolwiek będzie niebezpieczeństwo, gdziekolwiek będzie zagrożenie.

Proszę więc nie wyolbrzymiać spraw, które dzieją się w Polsce, ponieważ jest to krzywda dla Polski i dla Polaków. Polacy nie są ksenofobiczni. Polacy nie są nastawieni w taki sposób, żeby z nienawiścią odnosić się do innych ras, religii, narodowości. Takie opinie są krzywdzące. Upominam się po prostu o polską godność. Nie wolno czegoś takiego formułować. A że się zdarzają przestępstwa? Wszędzie się zdarzają i wszędzie będą zwalczane z całą surowością, panie przewodniczący. Mówię o tym, żeby miał pan pełną jasność. Nadzorując Policję, czy to ja, czy to pan minister Mariusz Błaszczak, będziemy bardzo konsekwentnie pilnować tego – zresztą czynimy to – żeby każdy czyn tego typu był traktowany w odpowiedni sposób, a więc przede wszystkim żeby było zapobieganie, czyli prewencja, ale także wykrywanie, postępowanie, które prowadzi do wykrycia sprawcy i ukarania go z surowością, która wynika z przepisów Kodeksu karnego. Nie ma tutaj tolerancji, nie będzie tolerancji. Powtarzam, żeby było to jasne. Proszę nam tego nie insynuować, ponieważ jest to bardzo bolesne, krzywdzące. Obrażona może się poczuć polska Policja, jak też każdy, kto ponosi chociaż cząstkę odpowiedzialności za te sprawy.

Zupełnie na zakończenie. Zaboli, panie przewodniczący, ale musi. Nie słyszałem u pana takiego tonu, kiedy w Polsce dokonano jednego jedynego zabójstwa z nienawiści po roku 1990, kiedy w biurze Prawa i Sprawiedliwości w Łodzi zabito śp. pana Rosiaka. Był to właśnie wynik tego, co się wtedy w Polsce działo, dokładnie wynik nienawiści politycznej. Wtedy to lekceważyliście. Wtedy Platforma Obywatelska niestety uważała, że nie jest to ten przypadek, to podłoże, a było to jedno jedyne przestępstwo z nienawiści. O jedno zdecydowanie za dużo. Była to śmierć człowieka z nienawiści. Wtedy miało to miejsce. Mam nadzieję, że nigdy więcej w Polsce do tego nie dojdzie. Dziękuję.

Proszę pana przewodniczącego, żeby teraz pozwolił zabrać głos panu komendantowi.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dobrze. Rozumiem, że pan przewodniczący Marek Wójcik chciałby zabrać głos przed wypowiedzią pana komendanta.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Tak jest. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Panie ministrze, jestem przekonany – widziałem to – że po zabójstwie, które miało miejsce w Łodzi, Policja robiła wszystko, żeby przestępstwa z nienawiści w Polsce ograniczyć. Co więcej, widziałem reakcje polityków ze wszystkich stron sceny politycznej, którzy potępili tego rodzaju akt agresji. Była to ogromna tragedia. Wszyscy solidaryzowaliśmy się z bliskimi osoby, która została wtedy zabita. Nie chciałbym do tej sprawy wracać, ponieważ myślę, że nie jest to właściwy moment na to, żeby rozmawiać o tego typu bardzo bolesnych doświadczeniach. Może jednak być ona czymś, co powinniśmy mieć z tyłu głowy wtedy, kiedy myślimy o przestępstwach z nienawiści i o tym, jak bardzo niebezpieczny jest rozwój tego typu zachowań.

Wracając do tego, co powiedział pan minister, otóż podał pan pewnego rodzaju dane. Za chwilę będę pytał, dlaczego dane prokuratury się różnią. Z raportu wynika, że liczba ta jest mniej więcej dwa razy większa. Rozumiem, że wyjaśnią państwo metodologię. Dane organizacji pozarządowych, które od lat zajmują się tym problemem, też są inne, są znacznie większe od oficjalnych danych policyjnych. Dlatego myślę, że sprawy te wymagają wyjaśnienia przed Komisją po to, żebyśmy więcej wiedzieli na ten temat.

Chciałbym jednak podkreślić jedną rzecz. Nie mam pretensji do Policji, ponieważ rzetelnie wykonuje swoją pracę. Policja wykonuje swoją pracę, której na co dzień nie widać, ale która jest poza światłami kamer, która rzeczywiście polega na pomocy osobom poszkodowanym, na wykrywaniu sprawców przestępstw. Mam pretensje do polityków polskiego rządu, którzy przerwali pewnego rodzaju tradycję potępiania tego typu wydarzeń. Otóż po różnego tego rodzaju wydarzeniach nie ma żadnej reakcji. Na pewno jest reakcja policjantów, którzy wszczynają postępowania, prowadzą śledztwo w tych sprawach. Nie wątpię, że tak jest. Natomiast dla osób, które nie zdają sobie sprawy z mrówczej pracy Policji w tych sprawach, nie ma żadnej reakcji państwa w tej kwestii. Tak jest, kiedy nie odzywa się minister spraw wewnętrznych i administracji, kiedy nie odzywa się pani premier, kiedy nie odzywa się prokurator generalny. A w tych wszystkich sprawach – mam tutaj wydrukowane trzy strony przypadków różnego rodzaju aktów i wprost przestępstw z nienawiści – zabrakło głosu przedstawicieli rządu. Nie było takiego głosu.

Panie ministrze, staram się śledzić pańskie wypowiedzi. Mówiąc szczerze, pana wypowiedź dzisiaj jest chyba pierwszą tak stanowczą wypowiedzią w tym zakresie. Dziękuję za to. Liczę na to, że w przyszłości równie kategorycznie będzie się pan wypowiadał wtedy, kiedy będzie dochodziło do tego typu wydarzeń, nie dlatego żeby mobilizować Policję, gdyż – moim zdaniem – Policja mobilizuje się w tej sprawie wewnętrznie, ale po to, żeby pokazać osobom, które zamierzają popełnić tego rodzaju przestępstwo, w których zbiera jakaś niezrozumiała nienawiść do drugiego człowieka, że państwo będzie go za to ścigało. Takiej reakcji oczekuję od polskiego rządu i od polskich ministrów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, udzieliłem panu głosu wyjątkowo, gdyż jest punkt przewidziany na dyskusję. Chciałbym bardzo prosić, żebyśmy wyczerpali odpowiedzi. Mamy art. 152, który konkretnie określa, że jest to pytanie do rządu. Teraz rząd udziela odpowiedzi. Bardzo państwa proszę, nie rozpoczynajmy w tym momencie dyskusji, dopóki nie wyczerpiemy odpowiedzi ze strony rządu. Chodzi o to, żebyśmy mogli zrealizować posiedzenie Komisji zgodnie z regulaminem Sejmu. Sam też zapisuję się do głosu, ale w tym momencie chciałbym oddać głos rządowi bądź jego przedstawicielom wyznaczonym przez pana ministra. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Zaraz będzie mówił pan komendant, dyskusja jednak się zaczęła. Pan przewodniczący dopuścił do głosu pana przewodniczącego Wójcika. Muszę krótko odpowiedzieć. Panie przewodniczący, zawsze potępialiśmy, potępiamy i będziemy potępiać wszelkie przestępstwa, a w szczególności przestępstwa z nienawiści. Powtarzam to panu dzisiaj w imieniu swoim, w imieniu ministerstwa, w imieniu rządu, nie wiem, chyba każdy z nas może powiedzieć, że też w imieniu całego społeczeństwa. Pewnie każdy tak myśli, chociaż w tej

chwili nie mam takiego uprawnienia, ale być może jako poseł mam uprawnienie, żeby powiedzieć szerzej niż w imieniu rządu. Poseł poza wszystkim innym – tak pan jak i ja – reprezentuje naród. Wynika to z art. 1 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Co do biegania do kamer i mówienia, że potępiamy, kiedy zdarza się przestępstwo. Policja działa. Pilnujemy Policji, żeby działała skutecznie. Co dało to, że pan minister Sienkiewicz po wydarzeniu w Białymstoku powiedział „idziemy po was"? PR, propaganda. I co? Poszedł po nich? Co z tego wyszło? Panie przewodniczący, są to deklaracje, które nic nie dają. Ważna jest skuteczność. Jesteśmy skuteczni, co pokazują dane, które przywołuję, zwłaszcza jeżeli chodzi o zaufanie społeczne do Policji, a przez to do państwa polskiego. Jeżeli działa Policja, to działa państwo polskie. Nie musi działać minister. Minister jest od nadzoru nad Policją, ale to ona jest od działania po to, żeby w Polsce było bezpiecznie.

Komendant główny Policji nadinsp. Jarosław Szymczyk:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, chciałbym rozpocząć swoją wypowiedź od tego, że od roku 2013 w priorytetach Komendanta Głównego Policji znajduje się zapis dotyczący przestępstw popełnianych z pobudek rasistowskich i ksenofobicznych. Ze względu na dużą społeczną szkodliwość owych czynów znajdują się one w gronie priorytetowych działań polskiej Policji. Zapewniam, że cały czas tak będzie. Tak podchodzimy do tych kwestii. Robimy bardzo wiele w obszarze bezpośredniej walki z tego typu przestępczością, ale też w zakresie profilaktyki oraz w zakresie działań edukacyjnych w samych szeregach Policji. Bardzo bym chciał, żeby pan przewodniczący po mojej wypowiedzi dopuścił do głosu mojego pełnomocnika do spraw ochrony praw człowieka, pana inspektora Krzysztofa Łaszkiewicza, który powie o tym w kilku słowach.

Na moment chciałbym wrócić do kwestii statystycznych. Statystyka to faktycznie trudna nauka. Jak zauważył pan przewodniczący, dane statystyczne Policji i prokuratury bardzo często się rozjeżdżają. Naprawdę wynika to z metodologii liczenia. Dla przykładu powiem, że prokuratura w swoich statystykach uwzględnia zgłoszone zdarzenia, co do których odmówiono wszczęcia postępowania przygotowawczego, a my takich przypadków nie uwzględniamy. Stąd są rozbieżności. Poza tym prokuratura bazuje na przestępstwach stwierdzonych. Często w prokuraturze kończy się postępowanie w stosunku do przestępstw sprzed kilku miesięcy, a nawet sprzed kilku lat. My staramy się operować na przestępstwach wszczętych, świeżych informacjach o zdarzeniach, które zaistniały w naszym kraju. Dane statystyczne na podstawie postępowań wszczętych przez polską Policję pokazują, że poziom, przynajmniej w stosunku do roku ubiegłego, jest dokładnie taki sam.

Nie możemy mówić o tym, że liczba przestępstw wzrasta, dlatego że w kategorii, w której jest najwięcej notowanych zdarzeń, czyli z art. 256 Kodeksu karnego, gdzie karane jest nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowych, etnicznych i rasowych, poziom jest ten sam. Jest 247 i 250 wszczęć odpowiednio w roku ubiegłym i roku bieżącym. Chciałbym przy tym podkreślić, że głównie są to zdarzenia dotyczące propagowania treści faszystowskich i komunistycznych, wyłapywane przez nasze wydziały do walki z cyberprzestępczością w Internecie. W odniesieniu do dwóch artykułów, które wiążą się fizycznymi przestępstwami z nienawiści, jeżeli chodzi o art. 257, gdzie mamy znieważenie lub naruszenie nietykalności cielesnej osoby z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej lub wyznaniowej, mamy spadek. Mamy odnotowanych 157 takich przestępstw, a w roku ubiegłym było ich 187. W stosunku do art. 119 Kodeksu karnego, gdzie jest przemoc lub groźba bezprawna wobec tychże osób, proporcja jest lekko odwrócona. Jest to 70 takich przestępstw w tym roku wobec 39 w roku ubiegłym. Pokazuje to, że poziom i liczba zdarzeń naprawdę są porównywalne. Z punktu widzenia statystyk policyjnych na ten moment nie możemy mówić o jakimkolwiek lawinowym wzroście tego typu przestępczości w naszym kraju.

Nie chciałbym się licytować, ale dla porównania powiem coś, co w kontekście ostatnich dni i miesięcy bardzo mnie boli. Jest to liczba zdarzeń w mojej ocenie również z nienawiści, powodowanych nienawiścią. Chodzi o ataki na funkcjonariuszy Policji

w naszym kraju. Takich przypadków notujemy ponad 6 tys. W zestawieniu z liczbą 400 lub 450 różnica jest kolosalna. Mnie osobiście brakuje dużej troski i zrozumienia w stosunku do ludzi, którzy na co dzień narażają własne życie i zdrowie, żeby dbać o nasze bezpieczeństwo.

Kończąc już kwestie statystyczne, chciałbym jeszcze odnieść się do kilku spraw poruszonych w wypowiedzi pana przewodniczącego. Nie ukrywam, że osobiście zabolało mnie deprecjonowanie naszego wyjazdu do Wielkiej Brytanii. Pan przewodniczący imiennie wskazał moją osobę. Uczestniczyłem w tym wyjeździe. Osobiście jestem bardzo zadowolony z tej wizyty, ponieważ spotkanie moje i pana ministra Błaszczaka z panią minister Amber Rudd, odpowiedzialną za sprawy wewnętrzne w Wielkiej Brytanii, przyniosło naprawdę wymierne efekty pozwalające na skierowanie do Harlow dwóch polskich policjantów, których głównym zadaniem było zbliżenie miejscowej policji do mieszkających tam Polaków. Udało się bardzo szybko to zrobić. Policjanci pojechali tam, efekt został osiągnięty. Dzisiaj poziom komunikacji jest nieporównywalnie wyższy niż był wcześniej. Spotkało się to z bardzo dobrym odbiorem naszych rodaków mieszkających w Harlow, którzy również wiele informacji, których nie przekazaliby policjantom brytyjskim, przekazali naszym policjantom, a ci w ramach prowadzonych postępowań przekazali je naszym kolegom z Wielkiej Brytanii. Udało się nam bardzo poważnie wzmocnić rolę naszego oficera łącznikowego w Londynie, który był mocno marginalizowany przez centralę policji brytyjskiej, konkretnie przez NCA. Dzisiaj współpraca jest naprawdę wzorcowa. Na bieżąco wymieniamy się informacjami. W mojej ocenie z punktu widzenia bezpieczeństwa naszych obywateli na Wyspach Brytyjskich był to bardzo udany wyjazd. Dla mnie najbardziej budujące było to, że wieczorem spotkaliśmy się z przedstawicielami Polonii w Wielkiej Brytanii. Przyszło kilkadziesiąt osób, które z ogromną wdzięcznością i szacunkiem wyrażały się na temat naszego przyjazdu, naszego zainteresowania się ich losem w Wielkiej Brytanii. Mimo wszystko uważam, że był to wartościowy wyjazd, należało tam pojechać. Przyniósł on wymierne efekty.

Dwa słowa na temat podręcznika wycofanego z programu nauczania policjantów w trakcie szkoleń i kursów podstawowych czy też bieżącego doskonalenia zawodowego. Otóż podręcznik został wydany w 2010 roku. Był on przygotowywany od roku 2007. Stąd też upływ czasu spowodował dużą dezaktualizację zawartych w nim treści. Mieliśmy wiele wniosków od różnych organizacji społecznych, patriotycznych, kombatanckich, wskazujących na nieprawidłowości istniejące w podręczniku. Było też wiele wniosków, uwag i zastrzeżeń ze strony samych policjantów, którzy z niego korzystali. Jest to udokumentowane. W związku z powyższym podjęliśmy decyzję o wycofaniu podręcznika. Pracujemy nad nowym. Chciałbym natomiast stanowczo podkreślić, że podręcznik ten był wyłącznie elementem w procesie szkolenia i doskonalenia policjantów. Jest to realizowane na bieżąco. Każdy nowo wstępujący do służby policjant w każdym województwie właściwie kiedy już złoży ślubowanie, ale zanim rozpocznie kurs podstawowy, spotyka się z pełnomocnikiem do spraw ochrony praw człowieka komendanta wojewódzkiego Policji. Są z nim prowadzone działania edukacyjne na temat walki z przestępstwami z nienawiści, kwestii tolerancji wobec osób typowych dla społeczeństw wielokulturowych. Ponadto w ramach szkolenia podstawowego policjanci są edukowani z tych treści na bazie innych podręczników i innych pomocy dydaktycznych, których jest naprawdę sporo. Pracujemy nad nowym podręcznikiem. Chcielibyśmy, żeby był wartościowy i aktualny. Jeszcze raz powtarzam, że mocno się to wpisuje w priorytet Komendanta Głównego Policji związany z walką z przestępstwami z nienawiści.

Pan przewodniczący wskazywał również na działania Policji w poszczególnych sprawach. Chciałbym odnieść się krótko do trzech spraw głośnych medialnie. Jeżeli chodzi o pobicie pana profesora w tramwaju, policjanci, którzy przyjechali na miejsce zdarzenia początkowo nie mieli pojęcia, że zdarzenie to zostanie zakwalifikowane jako przestępstwo z nienawiści. Wiedzieli tylko tyle, że pan profesor został w tramwaju uderzony przez nieznanego sprawcę. Naprawdę wykonali wiele czynności na miejscu zdarzenia. Czynności wykonywane na początku, właśnie te pierwsze czynności pozwalają dzisiaj stwierdzić, że już wiemy kto jest sprawcą. Jego zatrzymanie jest kwestią dni. Stołeczni

policjanci naprawdę bardzo intensywnie pracują nad sprawą. Jestem przekonany o tym, że wkrótce będziemy mogli publicznie powiedzieć o sukcesie w tej sprawie.

Kolejna sprawa to zachowanie nietrzeźwego mężczyzny w warszawskim metrze. Tam również tak naprawdę było zgłoszenie tylko i wyłącznie o człowieku, który rozrabia, który awanturuje się metrze. W momencie jego zatrzymania przez Służbę Ochrony Metra i przekazania go stołecznym policjantom nawet nie mieliśmy wiedzy, że doszło do takiego przestępstwa. W związku z powyższym człowiek ten został tylko wylegitymowany i zwolniony. Późniejsze informacje, które do nas dotarły, spowodowały aktywność ze strony stołecznych policjantów. Nie mieliśmy osób pokrzywdzonych tym przestępstwem. Panie po prostu pojechały dalej. Aktywność i praca policjantów z Komendy Stołecznej Policji spowodowały, że ustaliliśmy osoby pokrzywdzone. Przyjęliśmy zawiadomienie o przestępstwie. W tej chwili wobec człowieka, który był wylegitymowany, jest prowadzone postępowanie przygotowawcze.

Zapewniam, że nie odpuszczamy takich spraw. Są one traktowane priorytetowo. Bardzo często są one obejmowane moim osobistym nadzorem, jak chociażby sprawa, o której mówił pan minister. Doprecyzuję tylko, że chodziło o zdarzenie w Warszawie, w Al. Ujazdowskich. Pani zaparkowała, wysiadła z samochodu i poszła załatwiać swoje sprawy. Kiedy wróciła po dwóch godzinach, samochód był doszczętnie zniszczony. Na masce były wyryte słowa Allah Akbar. Media stwierdziły, że musi to być przestępstwo z nienawiści z uwagi na to, że pani wróciła po wakacjach, była mocno opalona i miała charakterystycznie zaplecione warkoczyki. Sprawca pewnie widział panią i dlatego tak postąpił z jej samochodem. Dogłębna analiza monitoringu wskazuje jednak na to, że sprawca przybył do samochodu, a więc na miejsce zdarzenia pół godziny po tym, jak pani opuściła pojazd i nie miał z nią kontaktu wzrokowego, co wyklucza tutaj działanie z pobudek nienawiści.

Mówię o tym, żeby pokazać, szanowni państwo, iż polska Policja tego typu przestępstwa traktuje bardzo poważnie. Bardzo mocno przykłada się i do kwestii wykrycia każdego z nich, i do walki, i do zapobiegania. Powiem przewrotnie. Wierzę, że zostanę dobrze zrozumiany. Gdyby nastąpił wzrost liczby przestępstw w kategoriach, o których mówimy, dla mnie wcale nie świadczyłoby to do końca źle. Nie chciałbym, żeby liczba ta wzrastała, dlatego że będzie ich więcej. Chciałbym, żeby liczba ta wzrastała z tego względu, że ludzie zaczną przełamywać opór, jaki mają. Nie czarujmy się, że ciemna liczba przestępstw w tym obszarze jest bardzo wysoka. Chciałbym, żeby ciemna liczba spadała, a nasza skuteczność walki z owymi przestępstwami rosła.

To tyle, jeżeli chodzi o bieżące dane. Bardzo proszę pana przewodniczącego o kilka słów ze strony pana inspektora Łaszkiewicza.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Bardzo proszę.

Komendant główny Policji nadinsp. Jarosław Szymczyk:

Chciałbym pokazać, co na co dzień robi polska Policja, jeżeli chodzi o szkolenia, o edukację policjantów, ale także o profilaktykę, którą realizujemy. Dziękuję bardzo.

Pełnomocnik Komendanta Głównego Policji do Spraw Ochrony Praw Człowieka mł. insp. Krzysztof Łaszkiewicz:

Bardzo dziękuję. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, powiem tak. Mój szef na koniec powiedział o pewnej przewrotności. Ja też zacznę trochę przewrotnie. Miałem spory problem z przygotowaniem się do dzisiejszego posiedzenia Komisji, nie dlatego, że nie miałem z czego wybrać materiałów, tylko dlatego że było ich tak dużo, iż wybrałem jedynie szesnaście punktów, żeby pokazać tylko te najważniejsze. Oczywiście nie powiem o wszystkich, gdyż pewnie jest za mało czasu. Na potwierdzenie wszystkiego tego, o czym będę mówił, są dokumenty, są plany. To wszystko są rzeczy, które są realizowane. Jeszcze tylko krótko powiem, że oprócz tego, iż reprezentuję pana komendanta głównego, jako jego pełnomocnik do spraw ochrony praw człowieka, jednocześnie w imieniu pana komendanta sprawuję pieczę i koordynuję sieć policyjnych pełnomocników do spraw ochrony praw człowieka, którzy są powołani w siedemnastu komendach, Centralnym Biurze Śledczym oraz pięciu szkołach policyjnych. Moją rolą jest koordynacja ich pracy, standaryzowanie ich pracy, podkreślam, że nie tylko w obszarze przestępstw z nienawi-

ści, ale również nieludzkiego, maltretującego, torturującego traktowania. Jest to bardzo szerokie spektrum, w tym także kwestia niepełnosprawności oraz tych wszystkich obszarów, gdzie ludzi może dotykać wykluczenie lub patologia.

Szanowni państwo, moją rolą jest także to, żeby podejmować skoordynowane działania profilaktyczne, które przede wszystkim mają na celu realizację tzw. procesu wyrównawczego. Chciałbym, żeby to dobrze wybrzmiało. A więc nie chodzi o budowanie szczególnej kategorii osób pokrzywdzonych, tylko o stawianie wszystkich ofiar przestępstw w kategorii tak samo potrzebujących wsparcia, zaspokojenia konkretnych potrzeb i oczekiwań dyktowanych zdarzeniem, sytuacją, odpornością psychiczną, przeżytą traumą, a nie tylko cechami antropologicznymi. Ofiara, pokrzywdzony tak naprawdę sam wskazuje Policji, jakiego rodzaju jego indywidualne potrzeby wymagają realizacji.

Bardzo ważna rzecz. W piątek wróciłem z Salzburg Forum, gdzie reprezentowałem ministerstwo. W ramach forum porównywaliśmy swoje kodeksy etyczne. Okazuje się, że Polska, która dysponuje, powiedziałbym, bardzo starym kodeksem etycznym z 2003 roku, bardzo wyraziście wydaje wojnę zjawisku, o którym rozmawiamy. Zacytuję fragment naszych zasad etyki zawodowej, które mają też wymiar dyscyplinarny. Dodam tylko, że sieć pełnomocników wpływała na budowanie dokumentu, podkreślam, dokumentu prawnego. Cytuję: „Postępowanie policjanta w kontaktach z ludźmi powinna cechować życzliwość oraz bezstronność wykluczająca uprzedzenia rasowe, narodowościowe, wyznaniowe, polityczne, światopoglądowe lub wynikające z innych przyczyn. Wykonujący zadania służbowe policjant powinien dostosować swoje zachowanie do sytuacji i cech osób uczestniczących w zdarzeniu, w szczególności wieku, płci, narodowości i wyznania, a także uwzględniać potrzeby wszelakie, uzasadnione i możliwe do zrealizowania przez osoby pokrzywdzone". Innymi słowy, wszelkie analizy, kontakty z policjantami, wymiana doświadczeń wskazują, że nie potrzeba wyróżniania i traktowania przez Policję w szczególny sposób którejkolwiek z form dyskryminacji, kładzenia nacisku na jakąkolwiek grupę pokrzywdzonych będących ofiarami przestępstw. Nie chcemy tworzyć specjalnych, ekstra procedur. Człowiek jest człowiekiem. Każdy w zależności od tego, w jakiej sytuacji się znajduje, wymaga zaspokojenia indywidualnych potrzeb. Takie jest myślenie pełnomocników do spraw ochrony praw człowieka, które przekłada się też na projekty, na programy, na edukację.

Chciałbym tylko państwu powiedzieć, że grupa pełnomocników to nie są osoby, które, mówiąc kolokwialnie, z doskoku zajmują się ochroną praw człowieka. Są to osoby na dosyć wysokich etatach w komendach wojewódzkich, które podlegają bezpośrednio komendantom wojewódzkim lub komendantowi Centralnego Biura Śledczego Policji. Jak duży wpływ osoby te mają na urealnianie problemu lub walkę z problemem, o którym dzisiaj rozmawiamy? Jest to chociażby zmiana w doborze do Policji. To my jako pełnomocnicy wpłynęliśmy na zmianę doboru do Policji. Podczas procedury rekrutacji badamy u kandydatów wrażliwość na drugiego człowieka, na potencjale uprzedzenia, na negatywne stereotypy. Kandydat jest o to pytany przez komisję rekrutacyjną. Między innymi grupa pełnomocników wpłynęła na zbudowanie programu zwalczania przestępstw z nienawiści dla funkcjonariuszy ochrony porządku prawnego. Jest to fragment procesu edukacji, o którym mówił pan generał. Chciałbym powiedzieć o jeszcze jednej rzeczy. Poradnik został wycofany też z innego powodu. Widząc potrzebę edukacji trenerskiej na podstawie nowych materiałów, dłuższego, a nie krótszego kursu, w dniu 29 kwietnia pięciodniowy program trenerski, o którym rozmawiamy, został wydłużony przez pana generała do dziesięciu dni. Widzimy to zjawisko oraz potrzebę reagowania w edukacyjny sposób na to, co może się zadziać.

Bardzo ważna rzecz. Pełnomocnicy zbudowali kurs menadżerski „Prawa człowieka w zarządzaniu Policją". Jest on przeze mnie ewaluowany. Dziesiątki kadry menadżerskiej są szkolone w ramach owego projektu. Do kursu podstawowego wprowadziliśmy poradnik „Służyć i chronić", który stanowi wsparcie edukacyjne dla kadry dydaktycznej. Nie jest to materiał dla słuchaczy. Jest to materiał dla kadry dydaktycznej po to, żeby pokazywać, jak na równi traktować każdego człowieka, np. koleżankę policjantkę, jak na równi traktować wszystkich ludzi po opuszczeniu jednostki szkoleniowej, podkreślam wszystkich ludzi, wszystkie ofiary.

Opracowaliśmy poradnik „Po pierwsze człowiek", który de facto po części zastąpił poradnik, którego w tej chwili nie ma, który budujemy. Jest on bogatszy o wszystkie inne grupy, o których nie było mowy w tamtym poradniku, a mianowicie osoby z niepełnosprawnościami, osoby bezdomne. W szerszym horyzoncie patrzymy na ofiary, które mogą być potencjalnie wykluczone społecznie, narażone na ataki z uwagi na pewnego rodzaju bezradność, pewnego rodzaju niemoc lub pewną sytuację społeczną, jak chociażby wspomniana przeze mnie bezdomność.

Powołaliśmy Policyjną Platformę Przeciw Nienawiści, nie przeciw przestępstwom z nienawiści, ale przeciw nienawiści. Platforma spotykała się kilka razy. Potem społeczeństwo uznało, że być może wyczerpała się formuła. Być może spróbujemy ją reaktywować. Spotykaliśmy się ze społeczeństwem po to, żeby rozmawiać o nienawiści, o pewnych trendach bezpośrednio w Policji. Jest to rzecz, która też została zainicjowana przez grupę pełnomocników.

W tej chwili realizujemy główne kierunki działalności edukacyjnej i informacyjnej w zakresie ochrony praw i wolności człowieka oraz strategii równych szans w Policji na lata 2016–2018, strategii równych szans dla wszystkich ludzi. Jest to duży projekt, który ma zbudowany harmonogram. On też jest przeze mnie ewaluowany. Co roku panu komendantowi głównemu jest przedkładany raport z realizacji tych kierunków, które obejmują również tematykę wykluczenia społecznego i nierównego traktowania.

Współpracujemy z uczelniami wyższymi. Nie chciałbym w tej chwili mówić, z jakimi i w jakim aspekcie, ale bardzo ważną rzeczą jest chociażby bardzo ciekawy projekt, który powstał na kanwie rekomendacji Agencji Praw Podstawowych. Jest to edukacja przez historię. W tej chwili zakończyliśmy duży projekt z Centrum Żydowskim w Oświęcimiu pt. „Zrozumieć zło". Dwustu menadżerów kadry policyjnej zostało przeszkolonych w trakcie trzydniowych warsztatów zawierających bardzo istotną część na terenie Byłego Niemieckiego Nazistowskiego Obozu Koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Policjanci, menadżerowie komend miejskich, powiatowych, rejonowych byli uczeni, jak powstaje mechanizm zła, jak być dobrym menadżerem, jak unikać stygmatyzowania, jak unikać mobbingu, wszystkich tych rzeczy, które mogą ich spotkać jako menadżerów policyjnych. Projekt ten będziemy próbowali reaktywować.

Wciągnęliśmy też do współpracy policję niemiecką, żeby niemieccy i polscy policjanci spotykali się np. w willi przy Großer Wannsee pod Berlinem, gdzie powstał dramatyczny plan wymordowania Żydów w Europie. Następnie zabieramy grupę niemieckich policjantów, czynnych oficerów do Byłego Niemieckiego Nazistowskiego Obozu Koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau i tam wspólnie dyskutujemy na tematy związane właśnie z zagładą, z ludobójstwem. Bardzo chcielibyśmy podobne projekty budować na bazie historii komunizmu, stalinizmu, żeby podobnie uczyć o mechanizmach powstawania zła na bazie tego, co się działo po drugiej stronie naszej granicy.

Kolejny duży projekt to projekt realizowany w tej chwili z Muzeum Historii Żydów Polskich, ale projekt nie o Żydach, żeby było to jasne. Jest to projekt antydyskryminacyjny. Nie staramy się mocować naszych policjantów w konkretnych grupach romskich bądź innych grupach etnicznych lub narodowościowych. Po prostu staramy się szukać uniwersalnego mianownika, który połączyłby nas w działaniach.

Jeszcze jedna rzecz, jeżeli mogę, panie generale, odnośnie do poradnika. Między innymi to ja osobiście zbierałem uwagi na temat owego poradnika. Z tego, co wiem od policjantów, którzy pisali do mnie maile, z którymi rozmawiałem w trakcie spotkań, po pierwsze, był on nieaktualny statystycznie. Były tam dane statystyczne, mówiąc krótko, była to książeczka, która zawierała nieaktualne dane statystyczne, nieaktualne trendy, a był to poradnik trenerski, nie był to poradnik dla kogokolwiek. Ludzie ci mieli w ciągu pięciu dni podczas programu, o którym wspomniał pan generał, uczyć się z owego poradnika. Nie mogli uczyć się ze złego poradnika. Były np. takie sytuacje, w których okazywało się, że policjant – podkreślam, *dura lex, sed lex* – wchodził na interwencję i widział swastykę w miejscu prywatnym, w domu. Poradnik nie wskazywał, że nie rekwirujemy owego symbolu, tylko że powinno to wzbudzić zainteresowanie operacyjne. W prywatnym miejscu, w domu ktoś może posiadać tego typu symbol. Porad-

nik nie rozróżniał tego, nie miał tzw. tabeli kontekstowej. Wprowadzało to policjantów w błąd. Z tego powodu musieliśmy wycofać ów poradnik.

Jak podkreślał pan generał, powstają inne materiały. Zresztą nie wiadomo, czy budowanie poradnika w tak dynamicznie zmieniającej się sytuacji ma sens. Trzeba by wziąć jakiś segregator i co chwilę coś do niego wpinać i wypinać, ponieważ nawet dane, które przygotowaliśmy, zmieniają się z dnia na dzień. Budowanie poradników na bazie sytuacji, która bardzo szybko, dynamicznie, płynnie zmienia się w świecie i w Europie, nie wiadomo czy ma sens. Jest nie tylko poradnik. Nie komentuję tego, co narosło wokół poradnika, ale kiedy osobiście pomagałem przygotować odpowiedź na interpelację, czasami było mi ciężko, ponieważ tłumaczyłem się z oczywistej rzeczy, przygotowywałem dokumenty do tłumaczenia się z dosyć oczywistej rzeczy.

Wysoka Komisjo, panie ministrze, panie generale, skończyłem. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Chciałbym, żeby to jeszcze nie był koniec. Mamy jeszcze dwa krótkie wystąpienia, jeżeli pan przewodniczący pozwoli. Przestępstwa z nienawiści mogą dotyczyć także mniejszości narodowych i etnicznych. Jest z nami kierownictwo Departamentu Wyznań Religijnych, Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Chciałbym prosić pana dyrektora o kilka słów. Jest również z nami pani wicedyrektor Departamentu Kontroli, Skarg i Wniosków. To też mogą być dla państwa ciekawe uwagi, jak to wszystko jest analizowane, jakie są wyciągane wnioski właśnie z tych zjawisk, o których dzisiaj rozmawiamy. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych, Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA Józef Różański:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Józef Różański, dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych, Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Szanowny panie ministrze, szanowni państwo, pan minister zasygnalizował ów słynny promil. Jako Departament Wyznań Religijnych, Mniejszości Narodowych i Etnicznych na bieżąco utrzymujemy kontakty z przedstawicielami mniejszości narodowych i etnicznych, przedstawicielami różnych kościołów i związków wyznaniowych. Oczywiście również na bieżąco uczestniczymy też w różnego typu posiedzeniach zespołów, komisji. W bieżącym roku tylko jedna z mniejszości zasygnalizowała nam problem przestępstw. Był sygnał dotyczący przestępstwa na tle etnicznym. Podkreślam, że jedna mniejszość zasygnalizowała jedno zdarzenie. Pozostałe mniejszości, w tym również mniejszość romska, nie sygnalizowały nam tego typu problemów. Został zgłoszony tylko wspomniany problem. Zarówno Policja, jak i prokuratura zajmowały się tą sprawą, tym problemem. To tyle, co ewentualnie miałem do przekazania. Dziękuję bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Kontroli, Skarg i Wniosków MSWiA Anna Wilanek -Kińska:

Panie przewodniczący,szanowna Komisjo, panie ministrze, panie generale, szanowni państwo, zgodnie z dyspozycją pana ministra chciałabym przedstawić kilka informacji odnośnie do działającego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zespołu do Spraw Ochrony Praw Człowieka, który jest komórką odpowiedzialną w ministerstwie za realizację zadań związanych z przeciwdziałaniem przestępstwom z nienawiści. Zadania zespołu obejmują przede wszystkim monitorowanie spraw związanych z zagadnieniem, które dzisiaj jest omawiane przez Wysoką Komisję, oraz gromadzenie danych w tym zakresie, a także działania edukacyjne dla funkcjonariuszy Policji. W ramach wspomnianego monitoringu gromadzone są informacje o zdarzeniach, które mogą mieć charakter przestępstwa motywowanego nienawiścią opartą na uprzedzeniach. Zdarzenia są monitorowane od momentu ich rejestracji w bazie danych do momentu zakończenia działań przez właściwe podmioty, chociażby wydania przez sąd wyroku w sprawie. Od 2015 roku system gromadzenia danych w tym zakresie został znacznie udoskonalony. Obecnie Policja i ministerstwo mają wspólny system gromadzenia takich danych. Warto wspomnieć, że system opiera się na raportach przygotowywanych przez jednostki terenowe i Komendę Główną Policji. Co miesiąc są one przesyłane do zespołu. Monitoring obejmuje wszystkie postępowania przygotowawcze w sprawach o przestępstwa z nienawiści prowadzone przez Policję w całym kraju. Z kolei zespół uzupełnia dane,

jak wcześniej powiedziałam, informacjami o wyrokach, jakie zapadły w poszczególnych postępowaniach.

Do kwestii, którymi jeszcze zajmuje się zespół, należy zaliczyć dokonywanie analiz zgromadzonego materiału w celu oszacowania zjawiska tego typu przestępstw w Polsce pod kątem rodzaju motywacji, rodzajów czynów, sytuacji w poszczególnych regionach kraju.

System obejmuje również organizowanie przez Komendę Główną Policji we współpracy z ministerstwem cyklicznych spotkań i szkoleń dla koordynatorów zajmujących się monitorowaniem przestępstw z nienawiści i funkcjonariuszy pionów dochodzeniowo-śledczych. Przede wszystkim chodzi tutaj o rozwijanie kompetencji, o czym mówił pan pełnomocnik Łaszkiewicz.

Warto wspomnieć, że wśród funkcjonariuszy Policji prowadzone są cykliczne działania edukacyjne, których celem jest to, o czym mówiliśmy, czyli jak najlepsze przygotowanie funkcjonariuszy do pracy z tego typu przestępstwami, przeciwdziałania im i ich zwalczania. W tym zakresie ministerstwo koordynuje również realizację wdrażanego od 2006 roku w Policji we współpracy z Biurem Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie programu szkoleniowego poświęconego zagadnieniu, o którym dzisiaj mówimy. Warto tu podkreślić, że do końca 2015 w sumie zostało przeszkolonych ponad 86 tys. funkcjonariuszy Policji.

Można jeszcze wspomnieć, że uzupełnieniem programu są realizowane od 2015 roku warsztaty z zakresu zwalczania przestępstw motywowanych uprzedzeniami, organizowane przez Komendę Główną Policji i Zespół do Spraw Ochrony Praw Człowieka w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Są one kierowane do funkcjonariuszy komórek dochodzeniowo-śledczych, służby kryminalnej. Program szkolenia skupia się głównie na kwestiach szczególnie skomplikowanych w zakresie ścigania tego typu przestępstw. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani prokurator? Bardzo proszę.

Zastępca prokuratora krajowego Agata Gałuszka-Górska:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowny panie ministrze, panie generale, szanowni państwo, z upoważnienia prokuratora generalnego mam zaszczyt przedstawić państwu informacje dotyczącą działań prokuratury w zakresie zwalczania, ścigania, prowadzenia postępowań dotyczących przestępstw z nienawiści. Proszę państwa, przestępstwa z nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych i wyznaniowych od dłuższego czasu pozostają w szczególnym zainteresowaniu Prokuratury Krajowej. Organy prokuratury poważnie traktują problem. Od wielu lat podejmują różnego rodzaju działania mające na celu skuteczne prowadzenie postępowań w tej kategorii spraw, wykrycie sprawców, oczywiście przy udziale Policji, oraz skuteczne doprowadzenie do skazania osób, którym można udowodnić winę w tego rodzaju postępowaniach.

Na czym polegają nasze działania? Otóż na szczeblu Prokuratury Krajowej w Departamencie Postępowania Przygotowawczego został wyznaczony prokurator, którego zadaniem jest koordynowanie działań karnoprawnych, ale też pozakarnych. Jak państwo wiedzą, głównym zadaniem prokuratury jest ściganie przestępczości, ale także strzeżenie praworządności. Mamy więc również uprawnienia w zakresie działań pozakarnych, w tym działań delegitymizujących działania określonych związków lub grup. W ramach swoich zadań prokurator koordynator gromadzi informacje o postępowaniach w tej kategorii przestępstw prowadzonych w podległych jednostkach organizacyjnych prokuratury oraz sporządza dotyczące ich sprawozdania. Ocena nadesłanych informacji wraz z uwagami i spostrzeżeniami dotyczącymi sposobu i wyników prowadzonych postępowań jest przekazywana do wiadomości wszystkich jednostek prokuratury w celu jej wykorzystania w bieżącej pracy i szkoleniach prokuratorów.

Działania ze szczebla Prokuratury Krajowej pozwalają na sukcesywne eliminowanie nieprawidłowości w zakresie decyzji podejmowanych przez prokuratorów w tych sprawach. W wyciągach ze sprawozdań dotyczących tej kategorii spraw, które są publikowane na stronie internetowej Prokuratury Krajowej i do których lektury zachęcam, zawarte są informacje o wynikach prowadzonych badań.

Podkreślić również należy, że stały monitoring spraw o przestępstwa popełnione z motywów rasistowskich, antysemickich lub ksenofobicznych, czyli szeroko rozumianej mowy nienawiści, skutkuje nie tylko sporządzaniem sprawozdań o tej kategorii spraw za każde półrocze i cały rok, ale także przesyłaniem do podległych jednostek analiz sprawozdań, w których są zawarte uwagi dotyczące nieprawidłowości występujących w postępowaniach. W sprawozdaniach, uwagach, wskazówkach uprzednio prokuratora generalnego, a aktualnie prokuratora krajowego wskazuje się każdorazowo na potrzebę poważnego traktowania tych spraw z dużym zaangażowaniem ze strony prowadzących postępowanie tak, żeby wszystkie cele postępowania przygotowawczego zostały osiągnięte, w szczególności zaś, żeby postępowania prowadzone były sprawnie, skutecznie, bez znacznej przewlekłości i przede wszystkim z poszanowaniem praw osób pokrzywdzonych owymi przestępstwami. Dzięki tego rodzaju działaniom, jak również licznym działaniom szkoleniowym podejmowanym w ostatnich latach (mamy opracowany cały system szkoleń w tym zakresie) zdecydowanie zwiększyła się świadomość organów procesowych w zakresie szkodliwości społecznej przestępstw popełnianych z takich powodów. Należy podkreślić, że praktycznie wyeliminowano z praktyki prokuratorskiej przypadki niezasadnego umarzania lub odmowy wszczęcia postępowań przygotowawczych z powodu znikomej społecznej szkodliwości takich czynów. W ostatnich latach odnotowywane są jedynie pojedyncze takie przypadki. Każdorazowo zasadność tego rodzaju decyzji jest badana i oceniana przez prokuratora nadrzędnego. Można przywołać dane statystyczne. W 2007, 2008, 2009, 2010 i 2012 roku w skali roku nie odnotowano ani jednej takiej decyzji procesowej. W związku z tym bardzo często powielane publicznie zarzuty, że prokuratorzy z reguły umarzają postępowania właśnie na tej podstawie, dlatego że nie czują społecznej szkodliwości, że wręcz nie rozumieją społecznej szkodliwości takich czynów, nie znajdują uzasadnienia w aktualnej praktyce prokuratorskiej.

Oprócz koordynacji spraw ze szczebla Prokuratury Krajowej w każdej prokuraturze regionalnej – na bezpośrednio niższym szczeblu prokuratury niż Prokuratura Krajowa – został wyznaczony konsultant tej kategorii przestępstw. Także na szczeblu prokurator okręgowych są powołani koordynatorzy monitorujący i nadzorujący właśnie te kategorie spraw.

Ocena prowadzenia postępowań doprowadziła nas do przekonania, że należy wprowadzić w tym zakresie specjalizacje wśród prokuratorów. Trzeba powiedzieć, że udało się to zrobić. Przyjęliśmy zasadę, że w ramach właściwości każdej prokuratury okręgowej wyznaczone są jedna, dwie, a w przypadku dużych jednostek trzy jednostki prokuratury rejonowej, ponieważ to na tym szczeblu w zdecydowanej większości przypadków prowadzone są postępowania, a w nich po dwóch prokuratorów wyspecjalizowanych w prowadzeniu tego rodzaju postępowań. Są to prokuratorzy, którzy każdorazowo wysyłani są na szkolenia, do których przekazywane są informacje dotyczące prowadzenia postępowań. Doprowadziło nas to do takiego stanu, że w ramach prokuratury funkcjonuje stała grupa ponad 160 prokuratorów zajmujących się owymi przestępstwami. Mamy około 105 prokuratorów prowadzących lub nadzorujących postępowania na szczeblu prokuratur rejonowych oraz 58 konsultantów i koordynatorów na wyższych szczeblach prokuratury, czyli w prokuratorach okręgowych, regionalnych i w Prokuraturze Krajowej. Taka struktura organizacyjna, powiem szczerze, że unikatowa, jeżeli chodzi o zwalczanie poszczególnych rodzajów przestępczości, pozwala na ujednolicenie praktyki, eliminowanie błędów popełnianych w takich sprawach.

Ponadto w dniu 26 lutego 2014 roku pan prokurator generalny wydał wytyczne w zakresie prowadzenia postępowań o przestępstwa z nienawiści. Wytyczne, które, co należy podkreślić, w dalszym ciągu są obowiązujące, dotyczą zarówno uregulowań materialnoprawnych, sposobu prowadzenia postępowania, jak i tych kwestii organizacyjnych, o których mówiłam wcześniej, czyli wyznaczenia koordynatorów, konsultantów i specjalizacji prokuratorów w tej kategorii spraw. Warto tutaj zaznaczyć, ponieważ ciągle pozostaje to aktualne, również po zmianie przepisów i po powołaniu Prokuratury Krajowej oraz prokuratur regionalnych, po zmianach strukturalnych w prokuraturze, że każde postępowanie przygotowawcze o przestępstwo z nienawiści uznaje się za sprawę dużej wagi. Jedną z wielu konsekwencji takiego podejścia do sprawy jest obo-

wiązek informowania przełożonych, czyli prokuratorów bezpośrednio wyższego szczebla, o każdym postępowaniu dotyczącym przestępstwa z nienawiści.

Opisane działania już pozwalają na przyjęcie, że prokuratura nie pozostaje bierna, nie pozostaje obojętna wobec tego rodzaju przestępczości, a wręcz przeciwnie, podejmuje działania zmierzające do tego, żeby jak najskuteczniej prowadzić tego rodzaju postępowania, a w przypadku uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, jak również zebrania wystarczających dowodów do skutecznego oskarżenia, skierować akt oskarżenia do sądu i uzyskać wyrok skazujący. Nie ma żadnego pobłażania dla tego rodzaju przestępstw. Podobnie jak mówili pan minister, pan komendant i pozostali państwo, wynika to również z danych statystycznych, które na bieżąco gromadzimy. Powiem szczerze, że niezależnie od metodologii przyjętej w gromadzeniu danych statystycznych, wnioski płynące z zebranych danych są jednoznaczne. Przynajmniej w przeciągu ostatnich dwóch lat tendencja w zakresie liczby przestępstw utrzymuje się na w miarę zbliżonym poziomie. Pan komendant mówił o ciemnej liczbie przestępstw. Są to kwestie pozostające w kompetencji Policji. Prokuratura też jest świadoma tego zjawiska, ale z racji pełnionych obowiązków koncentrujemy się na tych przestępstwach, które są wykryte i w których istnieją podstawy do wszczęcia postępowania przygotowawczego.

Należy podkreślić, że zwiększyła się wykrywalność tego rodzaju przestępstw z punktu widzenia działań prokuratury, co oczywiście przekłada się na liczbę zarzutów stawianych w postępowaniach. Co jeszcze trzeba powiedzieć? Otóż w stosunku do roku ubiegłego wzrosła liczba zastosowania w tych sprawach środków zapobiegawczych, między innymi w postaci tymczasowego aresztowania. Jednoznacznie wskazują na to dane statystyczne zebrane w porównaniu do ubiegłego roku.

Po to, żeby nie posługiwać się tylko sloganami, powiem, że w pierwszym półroczu 2016 roku prowadzono – pod tym pojęciem rozumiem nie tylko te sprawy, które zostały zarejestrowane w pierwszym półroczu tego roku w systemach informatycznych, w ewidencji prokuratury, ale również kontynuowane z lat poprzednich, w związku z czym mamy troszkę rozbieżności z zasadami gromadzenia danych przez Policję – 863 sprawy tego rodzaju. W analogicznym okresie roku ubiegłego było ich 848, czyli nieznacznie mniej. Wśród podanej liczby spraw w pierwszym półroczu 2016 roku, mówiąc kolokwialnie, nowych spraw było 566, co mając na względzie wpływ wszystkich spraw do prokuratury – mówię tutaj o sprawach zarejestrowanych w pierwszym półroczu po raz pierwszy – których było 414.944, jak widać, stanowi znikomy odsetek. W pierwszym półroczu tego roku postawiono zarzuty w 224 sprawach wobec 305 podejrzanych, czyli w około 24% spraw prowadzonych w tej kategorii. W ubiegłym roku w tym samym okresie zarzuty przedstawiono w 180 sprawach, czyli w 21% wszystkich spraw prowadzonych w tamtym okresie. Już z tego widać, że wzrosła skuteczność prowadzenia postępowań w tym zakresie.

Wysoka, znacznie powyżej średniej, jest wykrywalność sprawców w najpoważniejszych sprawach. Do tej kategorii spraw zaliczamy sprawy z art. 119 Kodeksu karnego, a więc dotyczące przemocy, groźby bezprawnej z powodów przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu bezwyznaniowości. Jeżeli chodzi o wykrywalność w tej kategorii najpoważniejszych spraw, wynosi ona 50%. W przypadku przestępstw z art. 158 Kodeksu karnego – mówię tylko o tych, które są motywowane nienawiścią, gdyż odrębnie zbieramy jedne i drugie dane – skuteczność wykrywalności sprawców wynosi 66%. Tak samo kształtuje się w odniesieniu do przestępstw związanych z obrazą uczuć religijnych.

Jednocześnie zmniejszyła się liczba postanowień o umorzeniu albo odmowie wszczęcia śledztwa z 345 w pierwszym półroczu zeszłego roku do 327 w tym roku. Znacznie spadła przy tym liczba spraw umorzonych z powodu niewykrycia sprawców, co jest potwierdzeniem statystyk przedstawianych tutaj przez pana ministra i pana komendanta głównego Policji.

W tej sytuacji w ocenie prokuratury, w mojej ocenie nie można zgodzić się ze stwierdzeniem, iż w ostatnim okresie w Polsce rośnie agresja kibiców, nacjonalistów i innych skrajnych grup, jak to było opisane w stanowisku grupy członków szanownej Komisji. Nie można się też zgodzić ze stwierdzeniem, że wzrasta liczba aktów agresji, zwłasz-

cza fizycznej, wobec obcokrajowców i w całej tej sytuacji prokuratura jest bezskuteczna. Mogę za to powiedzieć jedno, że rośnie – bardzo słusznie – społeczna i medialna wrażliwość na tego rodzaju czyny. Proszę państwa, oczywiście potrzebujemy tego, żeby nasza praca była dostrzegana, oceniana, również przez media. Jeżeli ma się to przyczynić do poprawienia skuteczności ścigania tego rodzaju przestępstw, to bardzo dobrze.

Dlaczego tak mocno stawiam tezę, że twierdzenia te nie są zgodne z prawdą? Liczba spraw związanych ze stosowaniem przemocy, najpoważniejszych spraw dotyczących przemocy z pobudek ksenofobicznych, rasistowskich nie rośnie. W pierwszym półroczu zgodnie z naszą statystyką było ich 71. Oczywiście jest to dużo. Każda taka sprawa jest dla nas sprawą bardzo poważną. Życzylibyśmy sobie, żeby statystyka wynosiła zero, ale mamy 71 takich spraw.

Dla zobrazowania tematu powiem, że np. spraw o przestępstwa z art. 280 § 1 Kodeksu karnego, czyli przestępstw rozboju tylko podstawowego, zasadniczego typu, zgodnie z tą samą metodą rejestracji, było zarejestrowanych w skali kraju 3696. Przestępstw udziału w bójce lub pobiciu, które nie były motywowane nienawiścią, w pierwszym półroczu tego roku było 4171, a zbrodni zabójstwa z art. 148 § 1 Kodeksu karnego było 380. Przepraszam bardzo, oczywiście są to niechlubne statystyki, ale pokazują one jak na tym tle wygląda 71 czynów dotyczących stosowania przemocy z powodu nienawiści. Każde tego rodzaju przestępstwo jest ścigane przez prokuraturę z pełną surowością, zwłaszcza te najpoważniejsze, a ich wykrywalność, jak powiedziałam, jest wysoka.

Ponadto trzeba przywołać przykłady tego rodzaju spraw prowadzonych za granicą. Liczba przestępstw dokonywanych w Polsce z użyciem przemocy motywowanych rasizmem lub ksenofobią jest nieporównywalnie mniejsza niż liczba podobnych czynów w krajach Europy Zachodniej. Znamienny jest tutaj przykład Niemiec. Przestępstw z użyciem przemocy w 2015 roku odnotowano tam aż 1295. Jeżeli chodzi o statystykę dotyczącą wszystkich czynów motywowanych nienawiścią, w ubiegłym roku było ich 3625. Pokazuje to skalę zjawiska. Nie ma więc absolutnie żadnych podstaw, żeby twierdzić, że Polska jest szczególnie niebezpiecznym krajem, jeżeli chodzi o tego rodzaju przestępczość. W naszej ocenie jest dokładnie odwrotnie. Proszę państwa, możemy powiedzieć, że jesteśmy jednym z bezpieczniejszych krajów w Europie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zastępca prokuratora krajowego Agata Gałuszka-Górska:

Nie wiem, czy kontynuować. Myślę, że może wystarczy. Gdyby były jakieś pytania, oczywiście wraz z moimi współpracownikami bardzo chętnie się do nich odniesiemy.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, bardzo państwu dziękuję za te bardzo fachowe i precyzyjne wypowiedzi. Proszę państwa, jest to chyba ten moment, w którym warto też na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych przypomnieć oraz w obliczu pana ministra i w obecności pana komendanta głównego Policji podziękować za Światowe Dni Młodzieży i szczyt NATO. Były to dwa ogromne wydarzenia, na które przyjechali do nas goście ze wszystkich kontynentów, goście wszystkich ras. W trakcie Światowych Dni Młodzieży nie wydarzyło się nic złego. Ze statystyk już wiemy, że przestępczość w czasie Światowych Dni Młodzieży bardzo wyraźnie spadła. Bardzo serdecznie dziękujemy Policji państwowej. Wysokie zaufanie społeczne do Policji nie jest oderwane od rzeczywistości, od faktycznej pracy policjantów. Możemy być dumni, że w Polsce doczekaliśmy się takiej fachowej służby.

Pozwoli pan, panie ministrze, że ze swej strony skieruję słowa podziękowania do pana inspektora Krzysztofa Łaszkiewicza – nie pomyliłem nazwiska – pełnomocnika Komendanta Głównego Policji do Spraw Ochrony Praw Człowieka w Komendzie Głównej Policji za niezwykle fachową wypowiedź z pana strony. Widać też osobiste zaangażowanie oficera Policji w sprawy, o których mówił. Na posiedzeniach Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych często słyszymy różne wypowiedzi, również urzędników, ale słowa takiego zaangażowania w wykonywanie swojej pracy rzadko możemy usłyszeć. Serdecznie gratuluję, panie inspektorze. Dziękuję bardzo.

Dziękuję też pani prokurator za podanie statystyk oraz za wypowiedź.

Szanowni państwo, we wniosku złożonym przez grupę posłów i uzasadnionym przez pana przewodniczącego Wójcika znajduje się stwierdzenie, że mamy do czynienia z narastającego problemu przestępstw na tle rasowym i etnicznym oraz aktów agresji wobec osób o odmiennych poglądach politycznych. Jak mogliśmy usłyszeć i ze strony państwa z Policji – tak wynikało ze statystyk podawanych przez policjantów reprezentujących Komendę Główną Policji – i ze strony pani prokurator, absolutnie nie jest to prawdziwa teza. Zawarcie we wniosku skierowanym do naszej Komisji przez grupę posłów tezy, że fala przestępstw na tle rasowym i etnicznym narasta, jest nieprawdziwe, nie trzyma się faktów. Być może nie byłoby w tym niczego złego, gdyż każdy może formułować różne tezy, tylko że proszę państwa, mamy taką sytuację, jaką mamy w Europie.

Kiedy były Światowe Dni Młodzieży w prasie niemieckiej były wypowiedzi zniechęcające młodzież niemiecką do wyjazdu do Polski, dlatego że w Polsce nie wiadomo, co się dzieje. To nieprawda, Policja działa, prokuratura działa. Jak przed chwileczką dowiedzieliśmy się od pani prokurator, wszczętych postępowań jest więcej. Chociaż przestępstw zarejestrowanych jest tyle samo co w poprzednich latach, ale wszczętych postępowań jest więcej. Właściwie to jest obraz rzeczywistości. Ale i tak na tle Europy wypadamy dobrze, dlatego że przestępstw i morderstw motywowanych przemocą na tle religijnym, etnicznym, rasowym jest tam znacznie więcej. Widać, że różnica jest gigantyczna, ponieważ tam dochodzi do morderstw, wybuchów, zamachów itp.

Proszę państwa, następuje sformułowanie wniosku do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, który nie jest poparty danymi. Przecież można wystąpić o dane na drodze interpelacji, zapytania poselskiego, a nie formułować wniosek do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych i zawierać w nim tezę, że przestępstwa narastają. Jest to jedna rzecz.

Poza tym, szanowni państwo, chciałbym przypomnieć, że pan przewodniczący mówi o sytuacji ze środków transportu. Przepraszam koleżanki i kolegów parlamentarzystów, posłów Platformy Obywatelskiej, i nie tylko, ale warto przypomnieć naszą dyskusję na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Akurat nowe ustawy, które zostały przegłosowane, ustawa o Policji i ustawa antyterrostyczna właśnie wychodziły naprzeciw, po pierwsze, nowym typom przestępstw, w tym przestępstw z nienawiści, pojawiającym się w całej Europie; może w Polsce w mniejszym stopniu, ale musimy im zapobiegać. Między innymi była tam zawarta możliwość obserwacji przez Policję środków transportu publicznego. Proszę sobie przypomnieć, że ewidentnie w ustawie o Policji przegłosowaliśmy, większość sejmowa przy oporze opozycji przegłosowała możliwość obserwacji przestępstw w środkach transportu publicznego.

Proszę państwa, jeżeli politycy Platformy Obywatelskiej formułują taką oto tezę, że pod rządami Prawa i Sprawiedliwości politycy Prawa i Sprawiedliwości nie wypowiadają się na ten temat, to stąd moja wypowiedź. Skoro jest apel, żebyśmy wypowiadali się na ten temat, to stąd moja wypowiedź.

Proszę się nie dziwić, ale niestety dokładnie pamiętam, ponieważ ponad dziesięć lat jestem w parlamencie, jak w czerwcu 2010 roku prominentny polityk Platformy Obywatelskiej w mediach publicznie skierował takie oto słowa. Rozpoczynała się kampania wyborcza, w której na Prezydenta RP startowali prezes Jarosław Kaczyński i pan Bronisław Komorowski. Z ust polityka Platformy Obywatelskiej w telewizji padły takie oto słowa: „Bronisław Komorowski i ja pójdziemy na polowanie, zastrzelimy Jarosława Kaczyńskiego, wypatroszymy go i skórę wystawimy na sprzedaż”. Proszę państwa, Ruch Palikota powstał grubo rok po tej wypowiedzi. Niestety polityk ten prowadził kampanię wyborczą pana prezydenta Bronisława Komorowskiego.

Przypomnę kolejną wypowiedź. Jeżeli państwo z Platformy Obywatelskiej wnioskujecie, że wzrasta liczba przestępstw, a politycy Prawa i Sprawiedliwości nie wypowiadają się, to warto pamiętać, że na ogromnym wiecu wobec setek, tysięcy zgromadzonych polityk, który został z ramienia Platformy Obywatelskiej marszałkiem Sejmu, wypowiedział się w ten sposób: „jeszcze jedna bitwa i dorżniemy tą watahę”. Proszę państwa, sugerowanie dzisiaj, że politycy Prawa i Sprawiedliwości... Państwo nas znacie, jesteśmy absolutnie dalecy od takich rzeczy jak rasizm czy ksenofobia. Sugeruje się, że brak jest

naszej reakcji. Pan minister, państwo z Policji, pani prokurator pokazali, że praca jest, i to konkretna z wykryciem i ze wzrostem postawionych zarzutów. Dzisiaj minister sprawiedliwości odpowiada za prokuraturę. Praca jest. Jest wzrost liczby zarzutów postawionych w tego typu sprawach. Sugerowanie, że jako politycy Prawa i Sprawiedliwości nie wypowiadamy się, jest całkowitym absurdem. Szkoda, że nie jesteście państwo w stanie zauważyć, że Policja, korzystając z nowelizacji ustaw, radzi sobie, gdyż wydarzenia zaistniały. Szkoda, że nie jesteście państwo w stanie zauważyć tego, że z ust polityków właściwie nie ma takiej mowy nienawiści, jaką my mogliśmy usłyszeć z państwa strony.

Kiedy na początku zobaczyłem tytuł dzisiejszego posiedzenia Komisji, myślałem, że jest to swoistego rodzaju żart z państwa strony. Dzisiaj po wyjaśnieniach Policji, że absolutnie nie ma wzrostu statystyki w tym zakresie, że nie notują czegoś takiego – jest wzrost, ale reakcji państwa na tego typu zdarzenia – widać jak kuriozalny był to wniosek.

Kolejną osobą, która zapisała się do głosu, jest pan poseł Łapiński. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Łapiński (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, panie inspektorze, szanowni państwo, oczywiście przestępstwa motywowane przesłankami rasowymi, etnicznymi lub religijnymi są przestępstwami, które wymagają potępienia. Wszyscy zgadzamy się co do tego, nie ma tutaj żadnych wątpliwości. Natomiast przestępstwa te przede wszystkim wymagają zwalczania. Mówimy wprost, że chodzi o czyny, nie słowa, dlatego że od czynów Policji lub innych organów zależy to, czy przestępstwa będą ścigane. Myślę, że nie ma żadnych różnic na tej sali i w ogóle w parlamencie, że wszyscy je potępiamy. Prawo do bezpiecznego życia na terenie Rzeczypospolitej jest prawem uniwersalnym. Dotyczy wszystkich bez względu na to, czy ktoś jest obywatelem polskim, czy jest gościem, turystą, uchodźcą, azylantem, czy jest kobietą, mężczyzną. Dotyczy to wszystkich bez względu na pochodzenie, wyznanie, rasę i wszystkie inne czynniki. Jest to prawo uniwersalne.

Odnosząc się do wniosku państwa z Platformy Obywatelskiej, jestem pewien, jestem przekonany, że jest to wniosek nie tylko polityczny, ale niestety populistyczny, oparty na kłamliwych tezach, które nie zostały tutaj udowodnione. Za chwilę chciałbym państwu przedstawić kilka faktów, które pokażą, jak łatwo można pójść państwa tokiem myślenia i uogólniać pewne sprawy.

W północno-wschodniej Polsce jest takie miasto jak Białystok. Patrzę na pana przewodniczącego Tyszkiewicza, na pana ministra Zielińskiego. Obaj panowie są z tego samego okręgu obejmującego właśnie to miasto. Gdybym szedł tokiem rozumowania Platformy Obywatelskiej, mógłbym powiedzieć, że kilka lat temu za rządów Platformy Obywatelskiej Białystok był miastem nazistowskim, wręcz miastem, które ogarniała przemoc nazistowska, motywowana w ksenofobiczny sposób. Na jakiej podstawie mógłbym tak powiedzieć? Wystarczyło, żebym wziął kilka artykułów prasowych. W roku 2013 Białymstokiem rządził prezydent z Platformy Obywatelskiej, pan Truskolaski, Polską rządziła Platforma Obywatelska. Jakie artykuły wówczas czytamy? „Newsweek", Wojciech Cieśla. Myślę, że nikt nie ma wątpliwości, że „Newsweek" nie jest pismem PiS-owskim. Były wówczas przypadki ataków na rodzinę czeczeńską, podpalenia mieszkania. Teraz fragment artykułu: „Dlaczego w sprawie skinheadów ze wschodu Polski nikt nie kiwnął palcem? Po tym jak ktoś, do dziś nie wiadomo – kto, podpalił mieszkania czeczeńskich rodzin i zaatakował lokum Hindusa i Polki, szef MSW Bartłomiej Sienkiewicz ogłosił antyrasistowską krucjatę. Pamiętamy słowa „idziemy po was". To zmiana. Dotąd na Podlasiu rasistowskim atakami nie zajmował się nikt poza dziennikarzami". Oczywiście cytuję niektóre fragmenty. „Sprawcy pozostają niewykryci, choć cały Białystok nie ma wątpliwości, kim są ludzie, którzy podpalają cudzoziemców. Silni i ogoleni mężczyźni, miejscowi skini, wśród których działa dużo kiboli Jagielloni. Przemoc to ich żywioł. Wielu z nich obraca się wokół Tomasza P. „Dragona". To człowiek o bogatej kartotece. Jako nastolatek został skazany na półtora roku więzienia. Za podżeganie do napadu, w którym zabito chłopaka, dostał dwa i pół roku. Za udział w pocięciu młodego antyfaszysty dostał rok, ale później uchylono wyrok. Jest oskarżony o zastraszanie

świadków. Znamienne, za kratki trafił dopiero kilka tygodni temu. Wcześniej wymieniał uściski z prezydentem miasta, a jednym z jego adwokatów był mecenas Leszek Kudrycki, mąż wpływowej minister Barbary Kudryckiej”.

Tutaj jest też zdjęcie, proszę bardzo. Prezydent z Platformy Obywatelskiej, pan Truskolaski, proszę bardzo. Pan Truskolaski jest właśnie z tym panem. Dobrze, pokazuję państwu.

I kolejny artykuł, w którym pisze się tak: „Wczoraj w programie «Superwizjer» poświęconym problemowi terroru nazistów w Białymstoku zapytano o zdanie Tadeusza Truskolaskiego, prezydenta miasta. Truskolaski został wybrany jako kandydat Platformy Obywatelskiej. Urzęduje od 2006 roku. Białystok uważa za miasto bezpieczne, a ataki nazistów na mieszkańców miasta za przypadki jednostkowe. Wszystko wskazuje jednak na to, że po cichu wspiera neonazistów, skoro w 2008 roku miasto nie dopuściło do demonstracji skierowanej przeciwko przemocy neonazistów. Truskolaskiemu nie przeszkadza również, że jak wynika z reportażu, są w mieście osoby, które z powodu neonazistów opuszczają je”.

To wszystko pochodzi z Internetu. Kontynuując sprawy Białegostoku i wspomnianych wydarzeń przytoczę tytuł „Brutalne miasto Białystok. Skinheadzi czują się bezkarni”. To akurat czytamy we „Wprost”: „W Białymstoku skinheadzi czują się bezkarni. Ich adwokatem jest mąż minister Barbary Kudryckiej, a neofaszystów ma rozbijać policjant, który nie złapał żadnego skina”. Przytoczę jeszcze końcówkę artykułu: „Policjanci z Białegostoku zanosili się śmiechem, kiedy minister Sienkiewicz wypowiedział w maju wojnę skinom. Dlaczego? Bo minister powołał jednocześnie na szefa CBŚ Igora Parfieniuka, była komendanta wojewódzkiej Policji w Białymstoku. To właśnie za jego czasów swastyki pokryły pomniki ofiar mordu w Jedwabnem. Wówczas tak jak teraz powołano oficjalny zespół do walki ze skinami. Pracował rok, a sprawców nie schwytano”.

Czy na podstawie tych, a także jeszcze innych artykułów można było powiedzieć, że Białystok to miasto, w którym toleruje się zachowania ksenofobiczne, toleruje się podpalanie mieszkań Czeczenów? Nikt z nas nie czynił takich sformułowań. Dzisiaj państwo na podstawie skandalicznych i przestępczych przypadków, które zdarzyły się w Polsce, próbujecie uogólniać ton i niemalże pokazywać, że jest to wina Prawa i Sprawiedliwości.

A jeżeli chodzi o przeproszenia, proszę bardzo. Jest taka organizacja jak „Nigdy więcej” – oczywiście można się spierać co do metodologii – która publikuje „Brunatną księgę” różnych zachowań ksenofobicznych, pobić itd. „Brunatna księga” 2011–2012 opisuje ponad 600 incydentów na tle rasistowskim i ksenofobicznym, aktów dyskryminacji oraz przestępstw popełnionych przez skrajną prawicę. Czy premier Tusk potępiał to 600 razy? Czy 600 razy słyszeliśmy od państwa, że jest to skandal, że takich rzeczy nie może być? Od władzy publicznej nie oczekujemy słów, tylko czynów. Państwo i z Policji, i z prokuratury przedstawili, że przestępstwa te są ścigane, nie ma żadnego pobłażania.

Na koniec jeszcze raz zacytuję kronikę, jak działała prokuratura w 2009 roku, którą wówczas kierował pan minister Ćwiąkalski. Państwo często czepiacie się różnych organów. Chwila. Cytuję: „Mrągowo. 12 stycznia. Prokuratura rejonowa umorzyła śledztwo w sprawie publicznego propagowania faszyzmu przez Ryszarda M. Lekarz z Mikołajek w gabinecie, w którym przyjmował pacjentów, posiadał przedmioty z symbolami faszystowskimi, między innymi swastykami oraz portret Adolfa Hitlera. Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Olsztynie Mieczysław Orzechowski oświadczył, że taka decyzja organów ścigania zapadła z powodu niedopatrzenia się znamion czynu przestępczego. Umorzono także drugi wątek dotyczący publicznego znieważania przez Ryszarda M. narodu żydowskiego”. Całą sprawę wyemitowano w reportażu w TVP.

Na podstawie owych przykładów chciałem państwu pokazać, że w różnych czasach, pięć, dziesięć, piętnaście lat temu wielokrotnie mieliśmy do czynienia z takimi zdarzeniami, ale nikt wówczas nie próbował ich wykorzystywać politycznie, tak jak państwo teraz próbujecie to zrobić. Pamiętajcie, że jeżeli w tej chwili będziecie próbowali wykorzystywać takie rzeczy populistycznie, to każdy przypadek z Białegostoku, inne rzeczy, kiedy to wasza władza ich nie potępiała, kiedy wasz prezydent robił sobie zdjęcie z panem o pseudonimie „Dragon”, będzie wam wypomniany. Pamiętajcie o tym. A przestępstwa na tle ksenofobicznym, rasistowskim i innym trzeba zwalczać. Trzeba dać Policji wszel-

kie środki. Myślę, że Policja robi to skutecznie. Zasada jest taka, niech posłowie opozycji w tym nie przeszkadzają. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł wnioskodawca.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Jest to pytanie, panie przewodniczący, ponieważ jako wnioskodawca chciałbym pod koniec dyskusji odnieść się do całości. Zanim przejdę do pytania, chciałem tylko powiedzieć, panie przewodniczący, że na każdy cytat, który pan znalazł – akurat cytat z wypowiedzi Janusza Palikota dotyczył 2010 roku – jesteśmy w stanie przytoczyć kilka cytatów z wypowiedzi polityków Prawa i Sprawiedliwości. Proszę mi wierzyć, że nie będziemy musieli sięgać aż sześć lat wstecz.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

O zabiciu?

Poseł Marek Wójcik (PO):

Tak, bardzo proszę. Na przykład cytat z wypowiedzi pana posła Stanisława Pięty, który swoją drogą jest członkiem Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, a który mówił o strzelaniu do Ślązaków. Mówił to z mównicy sejmowej, panie przewodniczący. Nie słyszałem, żeby klub Prawa i Sprawiedliwości potępił tę wypowiedź. Chyba wiem, dlaczego nie potępił. Niespełna rok temu Jarosław Kaczyński – to też są słowa pełne nienawiści – oskarżał uchodźców o roznoszenie pierwotniaków, chorób, pasożytów i innych rzeczy po Europie. Też nie było jakichkolwiek przeprosin i sprostowania, co więcej, oczekiwał reakcji ministra zdrowia w tej sprawie, panie pośle. Tego typu wypowiedzi świadczących o pełnych nienawiści słowach polityków Prawa i Sprawiedliwości możemy przywołać więcej. Naprawdę na każdy państwa cytat jesteśmy w stanie znaleźć ich wielokrotnie więcej. Proszę więc z nami nie startować w podobnym konkursie.

Wracając do tematu i do pytania, chciałbym spytać pana ministra o powody likwidacji Rady do Spraw Przeciwdziałania Dyskryminacji Rasowej, Ksenofobii i związanej z nimi Nietolerancji. Likwidacja rady nastąpiła pod koniec kwietnia tego roku. Mam nadzieję, że pan minister zna powody, dla których rada została zlikwidowana. Protestował w tej sprawie między innymi rzecznik praw obywatelskich.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze. Tak? Wobec tego w tym momencie pan poseł Bogdan Rzońca.

Poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, też mam kilka cytatów. Proszę się nie obrażać i nie oburzać, gdyż cała dzisiejsza dyskusja to pytanie o to, gdzie jest belka, a gdzie jest drzazga. Wywołujecie państwo temat bez większego uzasadnienia i bez większej potrzeby. Panie przewodniczący, państwo wnioskodawcy, czy pamiętacie wypowiedź pewnego ważnego polityka o murzyńskości Polaków? Czy pamiętacie, kto to powiedział? Może pamiętacie państwo, jak pewien minister waszej partii powiedział, że Polska to dziki kraj. Potraficie państwo temu zaprzeczyć? Czy może pamiętacie państwo, jak pewien polityk Platformy Obywatelskiej podzielił Polaków? W tym momencie zapytam, jak pan myśli, jak się czuli ci Polacy, których nazwał moherowymi beretami. Jak wtedy czuli się ci Polacy? Może przypomnę jeszcze, jak pewien polityk Platformy Obywatelskiej powiedział: „jaki prezydent, taki zamach". Zapomnieliście o tym wszystkim? Czy zapomnieliście o tym wszystkim? I proszę nie mówić, że jest tutaj jakiś konkurs na cytaty. Nazywajmy rzeczy po imieniu. Proszę państwa, to wcale nie jest żart, że dzisiaj sami wystawiliście się na strzały i teraz nie wiecie, jak z tego wyjść. Proszę państwa, na koniec pewien polityk mówił tak: „Polska to folklor. Boleję nad tym polskim syfem". Cytuję, mam źródła, pokażę, jeżeli trzeba.

Bardzo proszę, panie przewodniczący – zwracam się tutaj do pana przewodniczącego Czartoryskiego – żebyśmy też mieli wiedzę o tym, że chociaż pewne tematy oczywiście są wywoływane na podstawie regulaminu, to mamy tyle spraw do załatwienia w tej

kadencji Sejmu, mamy tyle spraw do nadrobienia. Pracujemy w kilku komisjach. W tej chwili według pana przewodniczącego Wójcika przyszliśmy tutaj po to, żeby policytować się cytatami. Jestem przeciwny takiemu procedowaniu. Zastanówcie się dobrze państwo z opozycji, co chcecie osiągnąć. Dzisiaj nie osiągnęliście niczego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Jan Grabiec (PO):

Chciałbym się zwrócić do pana przewodniczącego o ogłoszenie przerwy, jeżeli sytuacja będzie tego wymagała, i zwrócenie się do parlamentarzystów, chyba w większości z klubu Prawo i Sprawiedliwość, którzy wypowiadają się nie na temat określony w punkcie porządku obrad chyba ze szkodą dla posiedzenia Komisji, które rozpoczęło się od merytorycznych wystąpień przedstawicieli Policji i prokuratury, co stanowi dobrą podstawę do rozmawiania o poważnym problemie, który występuje w Polsce. W tej chwili zamieniamy tę dyskusję w polityczną połajankę, kto komu co powiedział. Komisja sejmowa sprawuje nadzór nad rządem w zakresie wykonywania zadań właściwych dla danej komisji.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Jaki jest wniosek formalny, panie pośle?

Poseł Jan Grabiec (PO):

Chciałbym, żeby dyskusja dotyczyła właśnie tego, żeby umożliwić posłom zadawanie pytań gościom ze strony ministerstwa, prokuratury, Policji po to, żebyśmy mogli porozmawiać o problemie, jak też wykonać zadania Komisji w zakresie nadzoru nad rządem, który dzisiaj sprawuje swoją funkcję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Udzielam głosu wszystkim osobom zapisanym do głosu. Jedynie dwa razy na prośbę pana przewodniczącego Marka Wójcika szybciej udzieliłem głosu panu przewodniczącemu Wójcikowi, ale wezmę to pod uwagę, żeby trzymać się kolejności, żeby każdy mógł zadać pytanie. Teraz pan poseł Piotr Polak.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, panie generalne, szanowni wszyscy zaproszeni goście uczestniczący w posiedzeniu Komisji, Polska jest jednym z najbezpieczniejszych państw w Europie. W szczególności takie zdania, informacje można było usłyszeć nie tylko w polskich mediach, ale również i w zachodnioeuropejskich po szczycie NATO, po Światowych Dniach Młodzieży. Co więcej, chyba w brytyjskich mediach pojawiły się informacje, przekazy zachęcające wprost do przyjazdu do Polski po to, żeby tutaj bezpiecznie spędzić wakacje, urlop, ponieważ w Polsce nie ma islamistów, nie ma zamachów. Warto przyjeżdżać do Polski. Papież Franciszek oficjalnie podziękował Polakom, Polsce za bezpieczne przeprowadzenie, zorganizowanie Światowych Dniach Młodzieży.

Co się stało po dobrym, pozytywnym przekazie z tamtych dni? Otóż próbujecie państwo – zwracam się teraz do pana posła wnioskodawcy – pokazać odmienny obraz Polski, obraz Polski, w której na tle rasowym, etnicznym, a nawet politycznym dochodzi do eskalacji zdarzeń, a tak nie jest. Jeżeli są takie sytuacje, takie zajścia... Nie chcę w tym momencie przywoływać odległych, sprzed kilku lat zachowań, drastycznych, skandalicznych wypowiedzi polityków, które były tutaj cytowane.

Nawiązując do dnia wczorajszego, do czarnego poniedziałku, w Internecie pełno jest informacji pokazujących skandaliczne hasła. Czemu owe hasła miały służyć i komu zaszkodzić? Profanuje się tam krzyż, profanuje się tam symbol Polski Walczącej, profanuje się tam różaniec, profanuje się tam żołnierzy wyklętych. Czy hasła te miały służyć pokojowi, przekazowi pojednania i wzajemnej współpracy w Polsce? Nie. Miały wywoływać określony przekaz. Szczególnie u odbiorcy zagranicznego miały wywołać wrażenie, że w Polsce źle się dzieje w zakresie wolności. Tak to było przekazywane w dniu wczorajszym. Przypomnijmy sobie ostatnie hasła chociażby na marszach KOD-u czy wypowiedzi pseudo celebrytów, kiedy ministrów rządu, panią premier bądź prezesa Kaczyńskiego

porównuje się do faszystów lub Hitlera. Czemu miały służyć takie wypowiedzi? Polityce zrozumienia, zgody, współpracy i pojednania?

Panie przewodniczący Wójcik, a może jest to realizacja innego hasła, które wypowiedział prominentny polityk, przewodniczący Platformy Obywatelskiej, pan Schetyna o totalnej walce z rządem legalnie wybranym w ostatnich wyborach? Jeżeli tak, to rozumiemy, to szanowni państwo, sprawy idą w zdecydowanie złym kierunku. Wysoka Komisjo, czemu w końcu mają służyć zapowiedzi anarchistów? Mówił o tym pan minister Błaszczak. Na dzień 11 listopada planowane są zamieszki, walki, powstrzymanie marszu narodowców w dniu Święta Niepodległości. Właśnie jest to nawoływanie wprost do nienawiści, do nietolerancji, do braku wzajemnego poszanowania w naszej ojczyźnie.

Jeżeli pan przewodniczący wraz z grupą posłów redaguje wniosek, że w Polsce jest to narastający problem, to proszę się uderzyć we własne piersi, co się w tym temacie realizuje ze swojej strony, co się robi. Nie może być tak, że w Polsce postępuje próba wywołania i przekazu, szczególnie poza granice naszego kraju, zafałszowanego obrazu, że Polska to kraj nietolerancyjny, ksenofobiczny, że Polska to kraj, gdzie ludzie o odmiennych poglądach politycznych czy ludzie innej rasy są traktowani w sposób niewłaściwy. Tak w Polsce nie jest. Dlatego uważam, że wystąpienie w tym zakresie, o którym dzisiaj mówimy, co najmniej jest nie na miejscu. Równie dobrze mogliście się państwo zapytać – chociaż był apel, żeby tego nie poruszać – o wczorajszy marsz z czarnego poniedziałku, dlaczego na transparentach pojawiały się takie hasła i co należy zrobić, żeby w przyszłości nie było takich sytuacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz w kolejności zapisana jest pani poseł Dorota Rutkowska.

Poseł Dorota Rutkowska (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, ten wniosek to nie jest żart. Jesteśmy tu i teraz, jest rok 2016. Panie ministrze, jak pan może mówić, że wniosek nie ma oparcia w faktach? Za chwilę podam kilka faktów i zadam kilka pytań. Mam wrażenie, że panowie posłowie, przywołując wydarzenia sprzed lat, próbujecie po prostu usprawiedliwić nieudolność swojego rządu.

Pierwszy przykład. W trakcie meczu Legii na tzw. żylecie, czyli trybunie, gdzie zasiadają najbardziej fanatyczni kibice, pojawił się transparent „KOD, Nowoczesna, Gazeta Wyborcza, Lis, Olejnik i inne ladacznice – dla was nie będzie gwizdów, będą szubienice". Mowa nienawiści. Oczywiście jest to mowa nienawiści i ewidentna groźba skierowana do konkretnych osób.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Przepraszam, pani poseł, na sekundkę wejdę pani w słowo. Przepraszam bardzo, mam nadzieję, że nie nadużywam wchodzenia w słowo. Proszę państwa, mam apel do nas wszystkich. Z obydwu stron, ze strony rządu było dużo bardzo długich wypowiedzi; podobnie ze strony i jednego, i drugiego klubu parlamentarnego. Mam taką prośbę. Jeżeli mówimy o wypowiedziach nie członków Prawa i Sprawiedliwości, nie członków Platformy Obywatelskiej, to nie ma najmniejszego powodu, żebyśmy przypisywali sobie tego typu słowa.

Poseł Dorota Rutkowska (PO):

Panie przewodniczący, proszę dać mi skończyć. Przepraszam.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Możemy cytować wszystkich chuliganów, wszystkich przestępców w Polsce.

Poseł Dorota Rutkowska (PO):

Proszę dać mi dokończyć myśl.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Dorota Rutkowska (PO):

Panie przewodniczący, mam nadzieję, że będzie to ostatni raz, ponieważ w ten sposób zaburza pan ekspresję mojej wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Nie, nie. Zwróciłem się do nas wszystkich, do siebie też. Bardzo proszę.

Poseł Dorota Rutkowska (PO):

Proszę państwa, jaki jest finał? Prokuratura umarza sprawę, a prokurator uznaje, że była to polemika ze zdarzeniem. Panie ministrze, pani prokurator, czy są to nowe standardy debaty publicznej, które będzie wprowadzał rząd Prawa i Sprawiedliwości? Może jest to po prostu kokietowanie środowiska kibolskiego, które wielokrotnie zapowiadało, że będzie służyło dobrej zmianie.

Pan minister mówił, że będziecie państwo karać z całą stanowczością, że przestępstwa będą zwalczane z całą surowością, że potępiacie wszelkie przestępstwa. Z drugiej strony pan komendant mówił o wzroście ataków na policjantów. Proszę mi powiedzieć, jak się ma do tego decyzja ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego w jednej osobie, pana Zbigniewa Ziobry, który wstrzymuje wykonanie kary dla narodowca Marcina F. skazanego prawomocnym wyrokiem za pobicie policjanta. Akurat pan Marcin F. przekonywał, że na stadionach gromadzą się wspaniali patrioci, gotowi stanąć w obronie dobrej zmiany. Przecież jest to dawanie zielonego światła przestępcom, żeby napadali na policjantów. Człowiek ten skopał policjanta. Zresztą było wielkie oburzenie ze strony środowiska funkcjonariuszy, iż podjęto taką decyzję po to, żeby mogła być wszczęta procedura ułaskawienia tego pana przez pana prezydenta Andrzeja Dudę.

Pani prokurator, następna sprawa. Dlaczego kiedy jeden z internautów nawoływał do zastrzelenia Jarosława Kaczyńskiego, prokuratura wszczęła postępowanie z urzędu, natomiast kiedy były już ksiądz Jacek Międlar, kapelan Obozu Narodowo-Radykalnego groził jednej z posłanek, prokuratura milczy? Proszę państwa, tolerowanie nienawistnych zachowań środowisk kibolskich, środowisk narodowców, przymykanie oka na karygodne zachowania jest to swoiste hodowanie potwora. W którymś momencie może się on wymknąć spod kontroli. To tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz panią przepraszam. Nie chodziło o to, że zwracałem się specjalnie do pani, tylko do nas, żebyśmy nie zapędzili się i nie zaczęli sobie przypisywać wszystkich wypowiedzi wszystkich chuliganów z Polski.

Poseł Dorota Rutkowska (PO):

Widzi pan, że dokończyłam swoją myśl, która ma związek z tematem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz pan poseł Jan Grabiec.

Poseł Jan Grabiec (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Przepraszam. Nie, nie. Pomyliłem się. Pani poseł Joanna Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (PO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Nie jestem członkiem Komisji, ale na dzisiejsze posiedzenie przyszłam dlatego, że temat uznałam za bardzo ważny, za niezmiernie istotny dla Polaków. Dotknę innego problemu. Inny aspekt wniosku też jest istotny. Zdziwi państwa, ale jest wzrost języka nienawiści w szkole. Sądziłam, że o profilaktyce też będziemy rozmawiać.

Teraz mała dygresja do wypowiedzi pani prokurator, która przedstawiła bardzo wyrazistą, konkretną diagnozę. Widać obraz, może z jednym zastrzeżeniem metodologicznym. Pani prokurator, chodzi o porównywanie Niemiec i Polski. Mówiła pani, że było tysiąc dwieście ileś przestępstw, a w Polsce osiemset. Wychodzi to zdecydowanie niekorzystnie dla Polski. Nie chodzi o liczby, chodzi o metodologię. Niemcy są krajem dwukrotnie

większym niż Polska, a zatem takie porównania niestety nie są dobre i niekorzystnie wskazują, że to w Polsce jest więcej takich zjawisk, ale jest to naprawdę drobiazg.

Chciałabym państwa o coś zapytać. Wsłuchiwałam się we wszystkie wypowiedzi. Szkolenia Policji są naprawdę bardzo, bardzo ciekawe, ale czekałam na pewną profilaktykę w odniesieniu do szkoły. Podam przykład. Otóż czekałam na takie przykłady, takie działania, jakie prowadzi pułkownik Grzegorz Jach. Dotyczy to profilaktyki uzależnieniowej, ale jest to konkret prowadzony przez Policję.

Wydaje mi się, że wniosek jest w pełni uzasadniony. Czy macie państwo dane, a jeżeli nie macie, bardzo proszę o zapoznanie się z danymi na temat tego, że język nienawiści w szkole jest nie tylko obecny, ale narasta np. w stosunku do dzieci uchodźców. Myślę, że to wszystko jak najbardziej mieści się w tym wniosku. Jest to poważny problem. Jeżeli teraz nie wychowamy, nie nauczymy dzieci i młodzieży stosownej tolerancji, to w przyszłości takie teksty będą powszechne.

Wreszcie ostatnie pytanie, ponieważ uważam, że wypowiedzi powinny być skracane. Panie generale, robicie świetne szkolenia. Wiem, że Policja jest instytucją opresyjną, ale nie znalazłam jednego tematu, a mianowicie nagród. Bardzo uważnie słuchałam, kiedy pani mówiła o wnioskach, o skargach. Nie słyszałam natomiast o nagrodach dla tych policjantów, którzy są życzliwi, friendly wobec ludzi. Chyba takie wnioski też powinny wpływać, a jak nie, to trzeba edukować społeczeństwo, że policjant jest dobry. Spotykam bardzo wielu takich policjantów, bardzo się to zmienia. Policjant mówi: „źle pani zaparkowała" i tarmosi mnie za ucho, a ja nie pokazuję mu legitymacji, tylko mówię: „przepraszam" i jadę zaparkować dobrze. Cały system nagradzania musi być kompatybilny z systemem różnych restrykcji, dlatego że nie można tylko karać, trzeba również nagradzać. Czekałam również na takie stwierdzenia.

Chciałabym jeszcze usłyszeć, a jeżeli nie mogę już usłyszeć, ponieważ jest późno, proszę o informacje na piśmie, co robicie. To jest odpowiedź na wniosek. Konkret. Jakie działania profilaktyczne są podejmowane, żeby tłumić, a nie rozwijać język nienawiści. W takim kontekście rozumiałam wniosek. Uważam go za absolutnie niezbędny dla wszystkich Polek i Polaków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Pani poseł, nie można tak powiedzieć. Pan inspektor Krzysztof Łaszkiewicz, pan komendant główny Policji podali multum przykładów procedur, które są wdrażane, żeby wyeliminować tego typu zjawiska, o których pani powiedziała.

Poseł Joanna Fabisiak (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, słuchał mnie pan, ale nie dosłuchał pan tego, o czym mówiłam. Pan mówił o procedurach, ale raczej o procedurach opresyjnych wobec policjantów, a ja chciałabym usłyszeć o procedurach nagradzania policjantów, ponieważ uważam, że trzeba pracować dwustronnie, jeżeli mają być efekty. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan komendant zechce odpowiedzieć na pytanie pani poseł? Pozwólcie państwo na to po dziesięciu wystąpieniach. Jest przyjęta taka praktyka. Bardzo proszę, chyba że pan komendant nie chce skorzystać z takiej możliwości.

Komendant główny Policji nadinsp. Jarosław Szymczyk:

Bardzo chętnie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę bardzo.

Komendant główny Policji nadinsp. Jarosław Szymczyk:

Panie przewodniczący, szanowna pani poseł, profilaktyka w szkołach, program edukacyjny „Profilaktyka a Ty" realizowany przez polską Policję nadal trwa. Co prawda, funkcjonuje w troszeczkę innym obszarze, a mianowicie odciągania młodych ludzi od uzależnień oraz tzw. edukacji rówieśniczej. Cały czas się to dzieje, pomimo tego że pan inspektor Jach – do którego osobiście również mam ogromny szacunek za to, co zrobił, za to,

że uruchomił ów program – jest już emerytem. Są jednak kolejni młodzi ludzie, którzy chętnie podejmują się owego zadania. Program ten na pewno będzie kontynuowany.

Jeżeli chodzi o samą edukację w szkołach, to mimo wszystko trochę wkraczalibyśmy w kompetencje Ministerstwa Edukacji Narodowej. Zawsze jesteśmy gotowi i chętni do wsparcia, do pomocy, do dzielenia się swoją wiedzą, doświadczeniami, umiejętnościami, ale właśnie jako podmiot wspierający, a nie jako podmiot wiodący. Czekamy na takie inicjatywy ze strony Ministerstwa Edukacji Narodowej. Na pewno bardzo chętnie się w nie włączymy.

Jeżeli natomiast chodzi o premiowanie policjantów, nagradzanie ich, szanowna pani poseł, leje pani miód na moje serce, ponieważ uwielbiam to robić, czyli nagradzać tych, którzy ciężko pracują, narażają swoje życie i zdrowie. Zapewniam panią, że system motywacyjny w Policji funkcjonuje. Generalnie zmierza on do tego, żeby wyróżniać tych, którzy są zaangażowani, którzy często poza służbą są policjantami przez dwadzieścia cztery godziny na dobę. Cały czas podkreślam, odkąd zostałem szefem tej wspaniałej formacji, że powinniśmy priorytetowo traktować pomocowy charakter naszej służby, czyli powinniśmy pomagać drugiemu człowiekowi, którego dobra są prawem chronione. Zawsze tego typu postawy wraz z panem ministrem Błaszczakiem dostrzegamy i wyróżniamy. Jeżeli pani sobie życzy, mogę przygotować obszerną informację na ten temat i przesłać ją na pani ręce. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Pani prokurator, proszę bardzo.

Zastępca prokuratora krajowego Agata Gałuszka-Górska:

Jeżeli można, wypowiem się króciutko. Szanowna pani poseł, podawane przeze mnie porównawcze dane statystyczne dotyczące Polski i Niemiec odnosiły się li tylko do przestępstw z użyciem przemocy. Oczywiście mamy świadomość różnicy wielkości naszych krajów. Porównanie dotyczyło następujących liczb: 71 postępowań prowadzonych w Polsce w skali półrocza – jeżeli wzięlibyśmy cały rok, mielibyśmy 140 postępowań – oraz 1295 spraw w Niemczech. Ograniczyliśmy się tylko i wyłącznie do najpoważniejszych spraw.

Odnosząc się do kwestii konkretnych postępowań przygotowawczych lub decyzji procesowych, chciałabym powiedzieć, proszę państwa, że siłą rzeczy nie dysponujemy wszystkimi aktami spraw. Mam gorącą prośbę, żeby w konkretnych sprawach zwrócić się na drodze interpelacji, zapytania poselskiego. Mają państwo taką możliwość. Wtedy szczegółowo odniesiemy się do motywów decyzji. Być może będzie to też asumpt do tego, żeby jednostka wyższego stopnia dokonała analizy sprawy pod kątem prawidłowości decyzji, jak to się u nas dzieje, według reguł, które przedstawiłam, czyli w ramach nadzoru jednostki bezpośrednio wyższego stopnia. Odbywa się to zgodnie z zasadą hierarchicznego podporządkowania. Uprzejmie proszę, żeby w konkretnych sprawach, sprawach oznaczonych konkretnymi sygnaturami zwrócić się na takiej drodze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Mirosław Suchoń. Potem pan poseł Jan Grabiec. Proszę państwa, oprócz tego jeszcze około dziesięciu osób zapisało się do głosu. Jeżeli byłby konsensus, moglibyśmy zmierzać do końca, ale cały czas przybywa wypowiedzi. Proszę, pan poseł Mirosław Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Dziękuję, panie przewodniczący. Temat jest ważny, wbrew temu, co pan przewodniczący próbuje nam tutaj powiedzieć, że wszystko jest ładnie, pięknie i super wygląda, ale tak do końca niestety nie jest.

Zaczynając od początku, panie ministrze, skoro jest tak pięknie i ładnie, to mam wrażenie, że podejmuje pan decyzje, które podkładają bombę pod ten piękny stan. Za chwilę będziemy świadkami znacznego pogorszenia sytuacji związanej z popełnianiem tego typu przestępstw, które dzisiaj są przedmiotem posiedzenia naszej Komisji, obrad naszej Komisji. Proszę zatem, żeby pan minister wytłumaczył sytuację, w której ze szkoleń dla Policji wycofuje pan falangę, czyli symbol zdelegalizowanego Obozu Narodowo-Radykal-

nego. Przypomnę, że został rozwiązany w 1934 roku za podżeganie do nienawiści. Jest to symbol obciążony historycznie. Policjanci na szkoleniach zapoznawali się z nim, żeby w odpowiedni sposób reagować w trakcie prowadzonych czynności w tego typu sytuacjach. Jak w związku z tym można wytłumaczyć to, że wycofuje pan podręcznik, który zawiera takie symbole? W jakiś magiczny sposób znika to ze szkoleń Policji. Czy polepszy to, poprawi bezpieczeństwo czy też bezpieczeństwo pogorszy?

Kolejna rzecz, o którą chciałbym zapytać, to kwestia związana, szanowni państwo, z katalogiem przestępstw. Czy może być tak, że przestępstwa z nienawiści popełnione wobec osób niepełnosprawnych, bezdomnych, o odmiennej orientacji seksualnej nie są rejestrowane jako przestępstwa z nienawiści, ponieważ po prostu nie ma takich przepisów? Czy może być tak, że umykają i w związku z tym nie są obecne w państwa statystykach, ponieważ nikt nie traktuje tego jako przestępstwo wprost wynikające z przepisów prawa?

Kolejne pytanie. Czy według ministerstwa i Policji występują przestępstwa z nienawiści właśnie ze względu na niepełnosprawność, bezdomność czy np. z powodu orientacji seksualnej? Czy widzą państwo konieczność przygotowania jakiegoś projektu zmiany ustawy, doprecyzowującego ów katalog? Czy byłoby to zasadne?

W związku z tym, co powiedziałam na początku, w związku z wycofaniem ze szkoleń dla Policji symbolu falangi, chciałbym uzyskać jednoznacznie stanowisko pana ministra oraz przedstawicieli Policji, że przestępstwa tego rodzaju, których sprawcy posługują się symbolem zdelegalizowanej organizacji Obóz Narodowo-Radykalny, będą ścigane przez Policję. Czy też nastąpiła zmiana i nie będą państwo tego robić? Chciałbym zapytać, jakie działania podejmuje Policja wobec takich organizacji jak: ONR, Narodowe Odrodzenie Polski, Liga Obrony? Przypomnę, że na działalność owych organizacji uwagę zwracają agendy i komitety Organizacji Narodów Zjednoczonych i Rady Europy.

Podkreślenia wymaga, że zgodnie z Konwencją ONZ w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej państwo polskie zobowiązane jest do delegalizacji tego rodzaju organizacji, a udział w nich można uznać za przestępstwo. Mam zatem pytania o działania podejmowane przez Policję w stosunku do owych organizacji, a także o informacje od prokuratury, która uprawniona jest do wnoszenia do sądu o delegalizację takich organizacji, na temat jej aktywności w tym zakresie.

Chciałbym też zapytać, ile było przestępstw z nienawiści, kiedy przestępcy, którzy przyznali się do winy, potem odwołali zeznania. Prokurator w takich sytuacjach zazwyczaj nie wpada na to, żeby powołać biegłego, zbadać aktywność w sieci przed i po popełnieniu takiego przestępstwa, i sprawy są umarzane ze względu na brak wykrycia sprawcy. Czy istnieją takie statystyki? Czy mogą państwo nas poinformować, jak to wygląda od strony statystyk i obecności tego rodzaju zdarzeń?

Jeszcze jedna rzecz, o którą chciałbym zapytać panią prokurator. Przedstawiła pani dosyć pozytywny obraz szkoleń dla prokuratorów oraz tego, że w tej chwili w zasadzie nie ma takich sytuacji, żeby nie reagowali oni odpowiednio na tego typu przestępstwa. Chciałbym jednak zapytać o transparent. Akurat jestem przedstawicielem Nowoczesnej. Proszę sobie wyobrazić, że zamiast wyrazów „KOD, Nowoczesna, GW, Lis, Olejnik i inne ladacznice – dla was nie będzie gwizdów, dla was będą szubienice" jest tam np. wyraz „prokurator". Jak by się pani poczuła? Czy było to przestępstwo z nienawiści, czy nie? Dla mnie było to absolutnie przestępstwo z nienawiści. Muszę powiedzieć, że mam osobiste poczucie, iż prokuratura owszem chroni, ale jakąś wybraną grupę społeczeństwa, a nie chroni wszystkich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chciałby zabrać głos na tym etapie? Nie, jest jeszcze około dziesięciu wypowiedzi. Dobrze. Bardzo proszę, teraz pan poseł Jan Grabiec.

Poseł Jan Grabiec (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, politycy nie są w stanie rozwiązać patologii, zapobiec im, ale są w stanie wspierać instytucje, które walczą z różnymi społecznymi patologiami, albo też dolewać oliwy do ognia. Podobnie jak w przypadku transparentu, który pojawił się na stadionie, a który wcześniej poprze-

dziły wypowiedzi polityków, chociażby pani poseł Bernadety Krynickiej, która mówiła o tym, że europosłom Platformy Obywatelskiej należą się szubienice, należy się stryczek, bardzo często bywa, że jeżeli jest przyzwolenie w przestrzeni publicznej na bardzo ostre wypowiedzi, noszące znamiona mowy nienawiści, to przyzwolenie to w oczywisty sposób wykorzystują różne grupy, które są skłonne nie tylko do agresji słownej, ale również fizycznej.

Moje konkretne pytanie dotyczy postępowań Policji w sprawach, wydawałoby się błahych, ale jednak takich, które mogą nosić znamiona nękania albo też zaniechania wykonywania czynności, które Policja powinna podjąć. Przykład z wczorajszych czarnych protestów, kiedy z kilku miast w Polsce mieliśmy informacje, że uczestnicy manifestacji, osoby, które zabierały głos podczas zgromadzeń, były legitymowane przez Policję i spisywano ich dane osobowe. Podobne sygnały z wielu miast w Polsce napływały do nas, jeżeli chodzi o manifestacje KOD-u. Przypominam spisywanie numerów rejestracyjnych autobusów, którymi przyjeżdżali uczestnicy manifestacji, przypominam rozpytywanie przez Policję firm transportowych, które uczestniczyły w przewozie manifestantów KOD-u. Pytanie o to, czy tego rodzaju działania podejmowane są przez policjantów ad hoc czy też Komenda Główna Policja lub ministerstwo instruowały, jak w przypadku manifestacji społecznych powinni postępować policjanci, że mają zabezpieczać dane osób, które uczestniczą w manifestacjach antyrządowych, politycznych albo pokojowych.

Na tym tle pytanie o pogrzeb „Inki" i „Zagończyka", uroczystość państwową z udziałem najważniejszych osób w państwie i zachowanie grupy działaczy ONR, którzy zakłócili przebieg uroczystości, zachowując się agresywnie w stosunku do uczestników uroczystości państwowej, zmuszając w asyście Policji jej uczestników do opuszczenia uroczystości państwowej, a więc organizowanej dla wszystkich Polaków, którzy chcą w niej wziąć udział. Czy dane osobowe działaczy ONR zostały zabezpieczone przez Policję i czy są dostępne dla uczestników postępowania do ewentualnego wykorzystania w ramach podejmowania kroków prawnych wobec tych osób, które zakłóciły uroczystość? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Robert Tyszkiewicz.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Nie jestem członkiem Komisji, ale jak pan poseł Łapiński był uprzejmy powiedzieć, jestem posłem z Białegostoku. Może rozpocznę od odniesienia się do tych słów, które pan poseł był uprzejmy skierować pod adresem mojego miasta. Pan nic nie rozumie, panie pośle, z tego, co się dzieje w przestrzeni publicznej, co się dzieje w moim mieście, jeżeli chodzi o walkę, o tolerancję w przestrzeni publicznej, walkę przeciw nienawiści i ksenofobii.

Białystok jest miastem, które ma kilkaset lat tradycji zgodnego współżycia ludzi różnych wyznań, różnych kultur, różnych języków. Właśnie dlatego jest przedmiotem nieustannych prowokacji ze strony ugrupowań nacjonalistycznych, które chcą zniszczyć klimat wyniesiony z historii. Dlatego gdzie jak gdzie, ale w Białymstoku, w północno-wschodniej Polsce trzeba bardzo wyraźnie powtarzać, że właśnie tam przestępstwa z nienawiści, mowa nienawiści ze względu na obecność mniejszości narodowych, różnych wyznań, różnych kultur, różnych języków ma szczególnie wysoką szkodliwość społeczną i wymaga szczególnej wrażliwości od wszystkich, którzy zajmują się zwalczaniem przestępstw z nienawiści, ze strony Policji, ze strony prokuratury, ze strony sądów. Co trzeba wyraźnie podkreślić, wymaga również klarownego klimatu tworzonego przez polityków.

Nie widzę, panie ministrze, nic niewłaściwego w tym, że minister spraw wewnętrznych rzuca wyzwanie przestępcom. Warto byłoby, żeby dzisiaj kiedy mamy do czynienia z takimi sytuacjami jak marsz Obozu Narodowo-Radykalnego w Białymstoku, głos ze strony ministra spraw wewnętrznych i administracji wybrzmiał wyraziście. Myślę, że jest to oczekiwane przez środowiska mniejszości narodowych, przez środowiska ludzi, którzy czują się zagrożeni przez hasła, wezwania i symbole, które grupy te propagują.

Chciałbym powiedzieć, że walka z przestępstwami z nienawiści nie ma barwy partyjnej. Chciałbym to jasno powiedzieć. Jestem parlamentarzystą, który od 2010 roku syste-

matycznie drogą interpelacji domagał się tego, żeby prokuratura, przede wszystkim, moja prokuratura białostocka zaprzestała stosowania kryterium niskiej szkodliwości społecznej czynu, jeżeli chodzi o przestępstwa z nienawiści. Mam wrażenie, że wyroki, które zapadły w sprawach przestępstw z nienawiści, w sprawie mowy nienawiści, świadczą o tym, że nastąpiła zmiana myślenia, zmiana wrażliwości w tym zakresie, jeżeli chodzi o prokuraturę. Prokuratura w systemie ścigania przestępstw z nienawiści ma absolutnie szczególnie znaczenie. Cóż z tego, że policjanci doprowadzą do schwytania przestępcy, zgromadzą materiał dowodowy, jeżeli prokuratura odmówi prowadzenia postępowania w tej sprawie?

Ze względu na późną porę – mógłbym długo o tym mówić – chciałbym zapytać o ostatnie decyzje prokuratury białostockiej, które są bulwersujące i budzą wątpliwości. Naprawdę nie są to wątpliwości o charakterze partyjnym czy politycznym, tylko systemowym. Dlaczego Prokuratura Okręgowa w Białymstoku umorzyła, to znaczy, chyba odmówiła wszczęcia postępowania w sprawie marszu ONR w kwietniu tego roku oraz, trudno mi to nazwać kazaniem, wypowiedzi księdza Międlara podczas nabożeństwa w katedrze białostockiej w czasie owych uroczystości? Chciałbym tylko powiedzieć, że przełożeni księdza Międlara uznali jego wypowiedzi za na tyle niestosowne, że zakazali mu wystąpień publicznych, a prokuratura nie doszukała się w tych wypowiedziach niczego, co miałoby znamiona mowy nienawiści. Dziwię się, że wrażliwość instytucji duchownych jest tutaj wyraźnie odmienna, wyraźnie większa niż instytucji państwa polskiego.

Jeżeli chodzi o marsz ONR, wbrew udokumentowanym okrzykom, które były wznoszone – przypomnę je: „na drzewach zamiast liści będą wisieć syjoniści" – prokuratura również nie uznała za stosowne, żeby w tej sprawie kontynuować postępowanie. Panie pośle, za chwilę zakończę moją wypowiedź. Budzi to uzasadnione wątpliwości, czy od początku 2016 roku, po zmianach politycznych w Polsce, po zmianie kierownictwa Prokuratury Generalnej nie mamy do czynienia ze zmianą polityki prowadzonej przez prokuraturę, czy nie mamy sytuacji, w której możemy mówić o odwrocie – pani prokurator sama to mówiła – od kategorycznego, bezwzględnego ścigania tego typu przestępstw w kierunku, nie chcę powiedzieć tolerancji, ale czy nie mamy do czynienia z pewnego rodzaju wyraźnym odejściem od pryncypialnej polityki w ściganiu przestępstw z nienawiści.

Chciałbym zakończyć tym, że jeżeli chodzi o przestępstwa z nienawiści, to na Podlasiu, gdzie w stosunku do mniejszości litewskiej mieliśmy do czynienia z zamalowywaniem tablic miejscowości w języku litewskim, gdzie mieliśmy do czynienia z bezczeszczeniem świątyń, pomników, w którymś momencie mieliśmy też do czynienia z podpaleniem mieszkania, doskonale wiemy, że w walce z przestępstwami z nienawiści chodzi o to, żeby przestępcy od słów nie przeszli do czynów. Bagatelizowanie mowy nienawiści, bagatelizowanie słów może prowadzić do tego, że w następnym kroku przestępcy posuną się do czynów.

Wydaje się, że w ostatnich latach tych najbardziej radykalnych przestępstw z użyciem przemocy rzeczywiście mieliśmy mniej. Należy się z tego cieszyć. Jednak za bardzo niepokojące uznaję i te przykłady, o których dzisiaj mówili inni posłowie, i te dwa białostockie z ostatnich dni, kiedy prokuratura... Pani prokurator mówiła, że każda taka decyzja jest pod szczególnym nadzorem Prokuratury Generalnej. Wypowiadał się też na ten temat rzecznik praw obywatelskich. Oczekuję w tej sprawie wnikliwego przeanalizowania sytuacji, dlatego że w środowisku lokalnym rzeczywiście budzi to wielkie kontrowersje, wielkie wątpliwości co do tego, czy prokuratura nie odeszła od pryncypialności w ściganiu przestępstw z nienawiści, mowy nienawiści. Dziękuję bardzo.

Poseł Krzysztof Łapiński (PiS):

Panie przewodniczący, czy mogę trzy zdania sprostowania? Zostałem wywołany z imienia i nazwiska.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Tylko jeden głos. Przepraszam, już sekundkę.

Poseł Krzysztof Łapiński (PiS):

Potrwa to minutkę.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Panie pośle, nie wiem, jaka jest pana intencja. Czy pani prokurator jeszcze raz... Miałem wrażenie, że była bardzo długa wypowiedź wraz z podaniem statystyk. Rzeczywiście jest tak jak pan mówi, że jest zmiana polityki prowadzonej przez prokuraturę. Jak usłyszałem z wypowiedzi pani prokurator, jest wzrost, zwiększona liczba reakcji prokuratury, zahamowanie umorzeń w stosunku do lat poprzednich. Kwoty i liczby, która pani podawała w trakcie bardzo długiej wypowiedzi, znajdą się w protokole. Przepraszam, ale jest wpół do dziesiątej wieczorem. Czy pana intencją jest, żeby teraz jeszcze raz do tego wracać? Może odniesie się pan do tego, co będzie w protokole? Ewentualnie na piśmie można zapytać prokuraturę, ile było umorzeń, a ile spraw jest teraz, jeżeli chodzi o kwestie nienawiści. Panie pośle, mamy jeszcze multum głosów.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO) – spoza składu Komisji:

Krótko, panie przewodniczący. Chodzi mi o odniesienie się do bardzo głośnych, bardzo konkretnych dwóch przypadków, o których mówiłem. Jeżeli chodzi o statystykę, kwestie metodologiczne, rzeczywiście możemy dyskutować. Powiem tylko, że w trakcie posiedzenia Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Prokuratura Krajowa podała mniej więcej takie dane, że było ponad 830 postępowań prowadzonych w roku 2013, ponad 1300 w roku 2014 i ponad 1500 w roku 2015. Konkluzja była taka, że mamy do czynienia z systematycznym wzrostem przestępstw z nienawiści. W tej chwili nie chcę wchodzić w dyskusje metodologiczne. Uważam natomiast, że ważna jest reakcja prokuratury w tzw. sprawach emblematycznych. Za takie uważam kwestie marszu ONR w Białymstoku i wystąpienia księdza Międlara, które były przepełnione językiem nienawiści i wobec których opinia publiczna jako bardzo bulwersujące odbiera decyzje prokuratury o umorzeniu postępowania. Tylko taką miałem intencję, nie chodziło mi o statystyki, a konkretne przypadki.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Bardzo proszę, pan poseł Łapiński ad vocem.

Poseł Krzysztof Łapiński (PiS):

Chciałbym sprostować źle zrozumianą wypowiedź przez pana przewodniczącego. Uważam Białystok za piękne miasto. Zawsze kiedy tam jestem, naprawdę jestem zachwycony tym miastem. Nie uważam, żeby jednostkowe przykłady, które miały miejsce na przestrzeni kilkunastu lat, także za czasów, kiedy państwo rządziliście, przesłaniały wielowiekową tradycję tolerancji w mieście, współżycia różnych kultur i społeczności w Białymstoku, żeby w jakikolwiek zły sposób świadczyły o tysiącach mieszkańców Białegostoku, którzy bardzo dobrze współżyją z osobami innej narodowości i innego pochodzenia. Chciałbym, żeby to było jasne. Pokazywałem właśnie, że jednostkowe przypadki muszą być potępiane, ale nie może być potępiony cały Białystok, cała społeczność Białegostoku. Liczę, że w Białymstoku będzie zgodna współpraca ludzi różnych kultur i wyznań, ale też że współpraca ta nie będzie polegała na tym, że dobrze współpracują sobie pan Truskolaski i pan Kudrycki z „Dragonem". Tylko tyle chciałem powiedzieć.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO) – spoza składu Komisji:

Jeszcze raz chciałbym powiedzieć panu posłowi, że proszę nie odnosić kwestii politycznych do poważnych spraw, o których dzisiaj mówimy.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Wniosek formalny, tak? Dobrze. Proszę, pan poseł Suchoń. Wniosek formalny.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni goście, mój wniosek formalny dotyczy tego, żeby pan przewodniczący był uprzejmy ogłosić przerwę, ponieważ, zdaje się, że powinniśmy wytłumaczyć jedną rzecz, myślę, że bardzo ważną, panu posłowi Łapińskiemu, że jednak niegrzecznie jest, kiedy wymienia się nazwisko osoby publicznej, kiedy jej nie ma, w kontekście negatywnych...

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Nie, nie. Ale to nie jest wniosek formalny, panie pośle.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

To jest wniosek formalny. W kontekście negatywnych deliberacji jakiegoś dziennikarza.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

To nie jest wniosek formalny.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Są jakieś zasady, które albo obowiązują, albo nie obowiązują. Mam wrażenie, że pan poseł zapomniał o tych zasadach.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwo, dajmy szansę. Jest jeszcze około dziesięciu posłów zapisanych do zabrania głosu, a państwo pomiędzy sobą rozpoczynacie dyskusje. Dajmy szansę wypowiedzi. Bardzo proszę o skracanie wystąpień, żeby nie były takie jak w przypadku bardzo długiej wypowiedzi... Przepraszam, panie pośle, ale muszę to powiedzieć. Im jest coraz później, tym wypowiedzi są coraz dłuższe. Bardzo proszę, pani poseł Anna Nemś.

Poseł Anna Nemś (PO):

Panie przewodniczący, postaram się naprawdę krótko. Dyskusja, która prawie przez cały czas była polityczna, toczyła się z ogromną szkodą dla tematu. Chociaż byście państwo zaklinali rzeczywistość, problem jest. Ma oparcie w faktach, w doniesieniach prasowych. To nie Platforma Obywatelska, tylko ponad 300 organizacji pozarządowych zwróciło się do pani premier o głośne, jednoznaczne potępienie przestępstw na tle nienawiści.

Jeżeli mówimy, pani prokurator o statystykach, to jak przed chwilą powiedział kolega, liczby pojawiły się w raporcie, który był przedstawiany w kwietniu w Sejmie. Troszeczkę nas to zaniepokoiło. W roku 2013 było 835 postępowań w sprawie przestępstw motywowanych rasizmem i ksenofobią, w roku 2014 – 1365, a w roku 2015 – 1548, w tym nowych 1168. Z jednej strony to dobrze, że jest reakcja na to, co się dzieje. Wyraźnie jednak chciałabym zwrócić uwagę pana komendanta, że to, iż tych zachowań jest więcej, nie jest tożsame z tym, że państwo źle pracujecie. Są to absolutnie, podkreślam, absolutnie dwie różne rzeczy. Nie należy tego mieszać. Nie należy jednak też wrzucać wszystkiego pod dywan i nie mówić o tym. Widzimy to u siebie na co dzień.

Kolejna rzecz. Chciałabym dopytać, gdyż pan inspektor Łaszkiewicz mówił o poradniku, który jest rozszerzony. Pan komendant na wstępie powiedział, że jest tworzony. Chciałabym, żebyście panowie definitywnie powiedzieli, czy jest nowy czy dopiero będziecie państwo go budować. W mojej ocenie sytuacja aż tak się nie zmienia. Podobne poradniki powinny być.

Szanowni państwo, chciałabym powiedzieć, że jeżeli rzeczywiście widzi pan, panie komendancie, że są jeszcze inne problemy, o których pan mówił, że jest wzrastająca agresja w stosunku do policjantów, to myślę, że Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych absolutnie nie będzie na takie stwierdzenia głucha. Absolutnie czy to w przyszłym roku, czy to z końcem tego roku... Wszyscy, którzy tu siedzą, zawsze doceniają sprawy Policji. Nie trzeba nam przypominać Światowych Dni Młodzieży, ponieważ państwa pracę znamy na co dzień. To, że rzeczywiście jesteście formacją, której Polacy ufają, wiedzą wszyscy. Akurat naszej Komisji nie trzeba o tym mówić, ponieważ my to wiemy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Andrzej Melak.

Poseł Andrzej Melak (PiS):

Proszę państwa, kiedy w naszej ojczyźnie jest spokojnie, wzorowo, kiedy inni nam zazdroszczą, u nas podnosi się szum po to, żeby podburzyć, poruszyć, wywołać ferment, żeby odgłosy tej dyskusji dotarły do podsycających nienawiść do Polski ośrodków na Zachodzie. Szanowni państwo, pan poseł Tyszkiewicz mówił o panu ministrze Sienkiewiczu, który zwalczał przestępstwa, a jednocześnie podsłuchany mówił o teoretycz-

nym państwie, które nie istnieje. Gdzie tu jest logika? Drugi minister spraw wewnętrznych, pan Schetyna, aresztował około tysiąca kibiców Legii, prowadził ich przez całą Warszawę, postawił przed sądem. Jednak z ponad tysiąca kibiców tylko około siedmiu było skazanych na grzywnę, zostało wybronionych, uniewinnionych. A więc co to było? Były to prowokacje Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wymierzone w tych, którzy próbowali w zorganizowany sposób przypomnieć o patriotach, o których rząd Platformy Obywatelskiej w owym czasie zapomniał.

Chciałbym też powiedzieć, że właśnie za rządów Platformy Obywatelskiej ludzie, którzy modlili się pod Pałacem Prezydenckim, stali pod krzyżem, byli, za przeproszeniem, przypalani papierosami. Pijani osobnicy przypalali im na nogach papierosy, za przeproszeniem, obsikiwali ich, prowokowali. Minister spraw wewnętrznych nie robił wówczas nic, a wiceszefowa Platformy Obywatelskiej jeszcze wysyłała na nich Straż Miejską. To są fakty. Ja te fakty przeżywałem, byłem tam i widziałem. Proszę państwa, to nie są wymysły.

Obserwując sytuację, uważam, że dzisiaj w Polsce sytuacja jest bardzo dobra. Oczywiście nigdy nie można spoczywać na laurach. Trzeba pracować wydajnie, konsekwentnie. Wszelkie przejawy ksenofobii i inne, gdyby takie były, trzeba zwalczać, ale to nie ma miejsca. Chcecie państwo po porostu tylko wywołać ferment, awanturę polityczną. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Edward Siarka.

Poseł Edward Siarka (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, panie przewodniczący, oczywiście wszystkie przypadki, które w jakiś sposób naruszają społeczeństwo i dotyczą nagannych postaw, które w jakiś sposób chcemy napiętnować, powinniśmy piętnować. Jak było powiedziane, wszystkie takie przypadki są ścigane ze strony Policji, organów państwa, prokuratury, a następnie są karane. Oczywiście w naszej dzisiejszej dyskusji nie byłoby problemu, gdyby nie to, że wniosek jest tak sformułowany, iż zawiera z góry założoną tezę, że oto mamy narastający problem, który w ostatnich miesiącach czy tygodniach narósł w niepokojący sposób. Tymczasem prawda jest taka, że tego rodzaju zjawiska zawsze pojawiały się marginalnie. Jest na nie reakcja, co wyraźnie zostało tutaj powiedziane. Państwo sami też przytaczali kilka takich przypadków, których być może do końca nie rozumieli. Przykład księdza, który głosił kazanie dla grupy ONR, także pokazuje, że nie do końca rozumiemy całą sytuację. Przecież sprawa ta była badana przez prokuraturę. Z tego, co wiem, ksiądz został uniewinniony z zarzutów, które próbowano wobec niego formułować. Oczywiście można tutaj przytaczać różne inne przykłady.

Jeden wniosek z naszej dyskusji powinien być taki, że rzeczywiście powinniśmy analizować wszystkie przypadki, które wskazują na jakieś przejawy agresji, skrajnej nietolerancji, pogróżki, ponieważ później rodzą one reakcje społeczne, które mogą doprowadzić do mniejszych lub większych konfliktów. Jeżeli zaczynamy formułować wniosek w ten sposób, że nagle dzieje się coś nadzwyczajnego, jak w przypadku wniosku, który dzisiaj tu mamy, to w świat idzie przykład, który pokazuje Polskę jako kraj, w którym rzeczywiście dzieje się coś nadzwyczajnego, a omawiamy zwykle, zwyczajne procesy społeczne, które niestety zdarzają się w całej Europie. W Europie mamy o wiele więcej dużo bardziej drastycznych przykładów niż na polskim podwórku. Byłbym więc ostrożny w formułowaniu takich wniosków jak ten, który dzisiaj omawiamy. Jeżeli potrzebujemy na ten temat dyskusji, to potrzebujemy dyskusji spokojnej, z której zostaną wyciągnięte wnioski, jak postępować w trudnych sytuacjach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Pan przewodniczący Sosnowski.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, panie generale, dostojni goście, panie i panowie, jako poseł opozycji chciałbym podziękować za merytoryczną, rzetelną informację. Nie mam żadnych wątpliwości w tym zakresie. Chciałbym także podzięko-

wać Policji za jej działania. Jestem głęboko przekonany, że podejmujecie państwo różnorodne i celowe działania, których celem jest walka z przestępstwami z nienawiści.

Panie ministrze, nieprawdą jest, że wszyscy z opozycji krytykują – nie zamierzam tego robić – za wyjazd do Wielkiej Brytanii i za działania, które rząd podjął w tym wymiarze. Wręcz przeciwnie, dziękuję za to. Rzeczywiście prawem i obowiązkiem polskiego rządu jest występować w obronie naszych rodaków. Ale, panie ministrze, jest pewien problem. Dziękuję zarówno za wymiar konkretnych działań, jak też za PR, ponieważ on także był w tym zakresie. Nie zamierzam tego krytykować, ponieważ opinia publiczna musi się o tym dowiedzieć. Ale to, co teraz powiem, jest problemem. Proszę się uderzyć lekko w pierś i powiedzieć: „tak, popełniliśmy błąd". Otóż problem powstał tylko i wyłącznie, dlatego że wielki PR był w zakresie wyjazdu do Anglii, a kiedy w Polsce miały miejsce dwa pojedyncze zdarzenia – nie twierdzę, że następuje tutaj gwałtowny wzrost – zabrakło odważnego z ministerstwa, kogoś, kto by wyszedł i publicznie potępił działanie konkretnych osób. Tego zabrakło. W oczach opinii międzynarodowej pokazaliśmy siebie jako tych, którzy potrafią walczyć o Polaków. I słusznie. Tak trzeba. Panie ministrze, tak trzeba. Jednak dla zachowania dobrego wizerunku należało także w Polsce potępić pojedyncze akty. W moim przekonaniu problem wziął się z tego, że minister spraw wewnętrznych i administracji, rząd schowali głowę w piasek. Powstało takie oto wrażenie, że z jednej strony upominamy się, a z drugiej strony chcemy dać przyzwolenie dla tego typu działań. Tutaj leży problem, panie ministrze. Jestem głęboko przekonany, że tak jak ja myśli znaczna część opinii publicznej. W tym jest problem.

Nie będę się odnosił do przykładów. Myślę, że jeszcze kiedyś będzie okazja, kiedy będzie pan prokurator, będzie pan generał. Jest takie piękne miasto jak Brodnica. Będę chciał, żebyśmy na posiedzeniu Komisji omówili także tamten przypadek nienawiści, gdyż traktuję to jako przypadek nienawiści politycznej.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Teraz pan poseł Tadeusz Woźniak. Dziękuję, panie przewodniczący.

Poseł Tadeusz Woźniak (PiS):

Dziękuję. Po pierwsze, chciałbym podziękować organom Policji, a także organom ścigania za to, że wszelkie przejawy działań motywowanych nienawiścią są ścigane i karane. Jestem przekonany, że stan w tym zakresie w roku 2016 jest znacznie lepszy niż stan w latach poprzednich, co państwo tak usilnie przytaczaliście, jakby polemizując sami ze sobą, że to właśnie w czasach Platformy Obywatelskiej przypadki działań z nienawiści lawinowo narastały z roku na rok. Dziwię się też panu przewodniczącemu Wójcikowi, który w ubiegłym roku został odznaczony Złotym Medalem za Zasługi dla Policji, że dzisiaj atakuje Policję po to, żeby osiągnąć jakieś cele polityczne w działalności wpisanej – ale proszę pozwolić mi skończyć – w totalną opozycję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę o ciszę.

Poseł Tadeusz Woźniak (PiS):

Zaatakujecie państwo wszystko, jestem przekonany, że zaatakujecie wszystko. Chciałbym powiedzieć, że na podstawie przykładów tolerowania, a wręcz hołubienia mowy nienawiści w stosunku to Prawa i Sprawiedliwości i szeroko rozumianej prawicy moglibyśmy napisać książkę. Przytoczę chociażby słynną wypowiedź pana Palikota, który Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej nazwał chamem, a Sąd Najwyższy orzekł, że to nie jest obraźliwe stwierdzenie. Dzisiaj powinniśmy mówić do siebie per chamy i chamki i wszystko byłoby fajnie, byłoby miło i przyjemnie. To właśnie państwo wprowadzaliście taki język i nienawiść. Dzisiaj też to wprowadzacie.

Po to, żeby nie przedłużać, podam przypadek z ubiegłego tygodnia.

Poseł Anna Nemś (PO):

Panie pośle, proszę nie mówić, że wprowadzamy.

Poseł Tadeusz Woźniak (PiS):

Przypadek z ubiegłego tygodnia, i kończę. Do mojego biura poselskiego zadzwonił mężczyzna, który na pewno nie z miłości groził mnie i mojej rodzinie, moim dzieciom. Nie mówił w liczbie pojedynczej, tylko w liczbie mnogiej, że wiedzą, gdzie mieszkam, wiedzą, ile mam dzieci, co się stanie – nie będę teraz o tym mówił, zgłosiłem to na Policję, trwa dochodzenie w tej sprawie – za to, że zagłosowałem za odrzuceniem w pierwszym czytaniu projektu ustawy proponowanej przez panią Nowacką, a zagłosowałem za projektem ustawy przygotowanej przez Ordo Iuris. To jest właśnie ten język, kochani. Już było to powiedziane, że właśnie w moim województwie sześć lat temu z nienawiści politycznej zamordowano człowieka, pana Rosiaka, drugi ledwo uszedł z życiem. Dzisiaj dzwonią do mnie i grożą mnie i mojej rodzinie. Nie mówcie państwo, że to strona prawicowa, że to PiS. Nie chcę twierdzić, że był to członek takiej czy innej partii lub organizacji, ale był to człowiek, który nie zgadzał się z moimi poglądami, a więc był nie z mojej bajki. Myślę, że na tym mogę w tym momencie zakończyć.

Natomiast każdy przejaw działań wynikających z nienawiści powinien być piętnowany. Tak jak mówił pan minister, procentowo jest to niewielki udział we wszystkich przestępstwa w Polsce, ale chociażby był jeden taki przypadek, oczywiście należy go ścigać. Chodzi też o to, żebyśmy w pewnych momentach nie popadli w paranoję i w swoim codziennym, potocznym języku nie bali się używać sformułowań, które mogą się komuś nie spodobać, np. jeżeli chodzi o narodowości. Nazwanie kogoś Żydem może być niewłaściwe, nazwanie kogoś Murzynem pewnie może być tym bardziej niewłaściwe. Jeżeli nazwę kogoś Cyganem, to dlaczego nie Romem? W ten sposób możemy się nakręcać. Jeżeli nawet w tego typu mowie nie będzie nawet śladu nienawiści, ale ktoś będzie to podciągał pod mowę nienawiści i będzie nakręcał całą dyskusję... Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Wójcik, proszę bardzo. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

To już koniec, tak?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Spośród zapisanej grupy.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Cóż powiedzieć? Proszę państwa, cała dyskusja sytuowała się ponad faktami. Właściwie odpowiadając na to, co zostało tutaj powiedziane, trzeba by było jeszcze raz przytoczyć wszystko to, co powiedzieliśmy na początku. Fakty są takie, jakie przedstawiliśmy. Są to twarde dane, dane liczbowe, dane, których nikt nie jest w stanie zakwestionować. Nikt ich nie tworzył, po prostu takie są. A państwo, oczywiście posłowie opozycji stwarzacie wrażenie, że obraz rzeczywistości jest inny.

Proszę was jednak o to, żebyście nie szkodzili Polsce, ponieważ pokazywanie obrazu, jakoby Polska jest krajem ksenofobicznym, krajem nietolerancji, krajem, gdzie są przestępstwa z nienawiści, że fala owych przestępstw narasta, jest to szkodzenie Polsce, dlatego że jest to nieprawda. Podobnie szkodzicie Polsce za granicą pokazując, że w Polsce nie ma demokracji. Wzywacie do Polski różne komisje. Jest to szkodzenie Polsce. Naprawdę nie róbcie tego. Szanowni państwo, nie róbcie tego, dlatego że naprawdę szkodzi to naszej ojczyźnie, naszej wspólnej ojczyźnie. Po prostu szkodzi, a wam nie pomoże. Jeżeli sądzicie, że przedstawianie fałszywego obrazu, fałszywego, ponieważ rzeczywistość jest inna, pomoże wam politycznie, ponieważ jest to atak na Prawo i Sprawiedliwość i rząd Prawa i Sprawiedliwości, to przeliczycie się. Nie pomoże wam to. Dlaczego nie pomoże? Ponieważ rzeczywistość sama się obroni. Rzeczywistość jest inna i odczucie Polaków jest inne.

Pani poseł mówiła o zaufaniu do Policji. Jest wam niezręcznie mówić źle o Policji, ponieważ wiecie, jak ważna jest to instytucja. Zaufanie do Policji w ostatnim czasie wzrosło. Za naszych rządów zaufanie do Policji wzrosło bardzo wyraźnie. Zawsze było ono dosyć wysokie, ale teraz wyraźnie wzrosło. Proszę to zauważyć. Policja pracuje, służy bezpieczeństwu dobrze, profesjonalnie, z całym zaangażowaniem, oddaniem. Ściga

wszystkich przestępców i wszystkie przestępstwa, nie ma rozróżnienia na takie, które są ścigane i na takie, które nie są ścigane. Przestępstwa z nienawiści z całą stanowczością, z całą mocą są potępiane, są ścigane i będą karane. Jeszcze raz powtarzam to, co powiedziałem na początku, dlatego że nie wiem, skąd się wzięło jakieś wyobrażenie, że nie potępiamy tego. Proszę państwa, to co mam mówić, że nie jesteśmy wielbłądem, jak to się kiedyś mówiło? Po prostu jest tak, że każde przestępstwo będzie ścigane, jest i będzie. Będzie też karane.

Proszę państwa, nie idźcie tą drogą, ponieważ do niczego to nie doprowadzi. Społeczeństwo was nie poprze. Nie zdobędziecie, nie zbijecie na tym kapitału politycznego, dlatego że społeczeństwo wie, jak jest, odczuwa, żyje na co dzień, czuje się w Polsce bezpiecznie. Przytaczałem badania opinii publicznej. Ludzie czują się bezpiecznie. Wszyscy, i jako władza, i jako opozycja powinniśmy być dumni z tego, że mamy bezpieczny kraj. Naprawdę na tle Europy jest to kraj bezpieczny. Oczywiście nie jest idealny, są przestępstwa, są zagrożenia, ale jesteśmy bezpieczniejszym krajem niż inni.

Popatrzcie państwo, co się stało w tym roku w Polsce z turystyką, jak poszła do góry, jak wzrosła, ile osób nie wyjechało z Polski na urlopy do innych miejsc, ponieważ tam jest mniej bezpiecznie, a ile osób przyjechało do Polski, ponieważ w Polsce było bezpiecznie. Proszę popatrzeć, jak to wpłynęło na polską gospodarkę, na branżę turystyczną. Mam nadzieję, że tak samo będzie w następnych sezonach. To też jest jeden z elementów rozwoju. Warto o tym pamiętać.

Zaklęciami politycznymi niczego nie zmienicie. Nie róbcie tego. Naprawdę wszyscy solidarnie skupmy się na walce z przestępczością, z przestępczością z nienawiści także, ponieważ jak powiedziałem na początku i jeszcze raz powtórzę, oznacza ona kompromitację cywilizacji. Kompromitacją jest to, że taka przestępczość w ogóle istnieje. Wspólnie na każdym kroku zwalczajmy ją. I działaniami policyjnymi, prokuratorskimi, ale też edukacją. Mało dzisiaj o tym mówiliśmy. Pani poseł Fabisiak wspomniała o tym bardzo słusznie, tylko że trzeba to rozwinąć w działaniach. Naprawdę edukacja po to, żeby do tego nie dochodziło, to wielka sprawa.

Dane przytoczyliśmy. Pan przewodniczący mówił, że ewentualnie trzeba było przygotować się poprzez interpelacje. Proszę państwa, powiem, że jest z wami gorzej, dlatego że były interpelacje, na które odpowiadaliśmy. Dane, które były dzisiaj przytaczane, były w wielu odpowiedziach na interpelacje posłów opozycji. Przecież je podpisuję, wszystkie czytam i sprawdzam, weryfikuję i dopytuję o dane źródłowe, dlatego że czasami nawet sam nie wierzę, że jest tak, jak jest w projekcie przygotowanym przez Policję, przez departamenty Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Wszystko to sprawdzam, ponieważ mocno zależy mi na tym, żeby były to dane rzetelne, sprawdzone, zweryfikowane. Czasami nawet odpowiedź na interpelację spóźnia się o dzień lub dwa, dlatego że badam, żeby wszystko było pewne na 100%, na 300%. Wszystko to państwo macie. Na następny raz, nawet jutro mogę to wszystko przytoczyć, wyliczyć interpelacje poselskie, jakie były w tych sprawach, oraz odpowiedzi na nie. Było ich dużo, nie jedna. Można było się na nich oprzeć, ponieważ dane są podawane. Nie chcieliście tego, tylko macie swoją narrację, swoją wizję świata, że jest źle. Nie jest źle. Dzięki Bogu Najwyższemu, nie jest źle. I wy też z tego korzystajcie, że tak jak my jesteście obywatelami kraju bezpiecznego. Dbajmy o to.

Było kilka pytań, ale bardzo niewiele konkretnych. Właściwie było to już wyjaśnione. O powody wycofania podręcznika pytaliście państwo wcześniej i było to już wyjaśnione. Mówił o tym pan komendant. Było to jeszcze uzupełniane. Z pytań konkretnych było jeszcze pytanie o Radę do spraw Przeciwdziałania Dyskryminacji Rasowej, Ksenofobii i związanej z nimi Nietolerancji, powołaną do funkcjonowania zarządzeniem nr 6 Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 lutego 2013 roku. Została rozwiązana, ponieważ była ciałem fasadowym. Nic nie wnosiła. Było ileś tam posiedzeń – nie mam danych ile – które niczego nie wniosły. Było to ciało fasadowe powołane po to, żeby dobrze wyglądało, że z czymś walczymy. Zwykle tak się działo, że jak trzeba było rozwiązać jakiś problem, a nie wiedziano jak, to powoływano rady, zespoły. Nic z tego nie wynikało. Pan inspektor był w radzie. Za chwilę może zaświadczyć jako świadek, ja w niej nie uczestniczyłem, ale pan uczestniczył. Wiem z relacji, z danych, ze statystyki, z analizy działalności, że było

to ciało fasadowe. Ciał fasadowych nie ma co utrzymywać. Ciała takie kosztują, posiedzenia zabierają ludziom czas. Jest to coś, co nie przynosi żadnego skutku. Trzeba działać konkretnie i osiągać efekty. Było tu formułowane takie wezwanie: czyny a nie słowa. Właśnie czyny a nie słowa. Może mniej o tym mówimy, a jednak wszystko, co trzeba, jest robione. Są tego skutki.

Padło tutaj też stwierdzenie, które sobie zapisałem, żeby nie hodować potwora. Zapewniam państwa, że nikt kto jest odpowiedzialnym człowiekiem, nigdy nie będzie hodował potwora w postaci tolerancji dla czegoś niebezpiecznego, co potem wyrasta i nie można sobie dać z tym rady. Nie. W zalążku, w zarodku będziemy zapobiegać takich działaniom. To po pierwsze. Jeszcze raz chciałbym to podkreślić. Będziemy je zwalczać. Nie ma wątpliwości, że jest to groźne zjawisko, naprawdę groźne, tylko że nie stwarzajcie wrażenia, że jest masowe. Jest to zjawisko jednostkowe, ale groźne. Każdy taki przypadek trzeba więc potępiać, zwalczać i zapobiegać następnym.

Pojawiło się pytanie o falangę. Nie ma tematu znaku falangi. Chyba chodziło o podręcznik. Został on wycofany. Powody, przyczyny zostały wyjaśnione wcześniej.

Kiedy słuchałem pana posła Grabca, który mówił o legitymowaniu, spisywaniu numerów rejestracyjnych, jako żywo przypominał mi się inny czas. Czas kiedy organizowane były wyjazdy na manifestacje z okazji 11 listopada. Policja była wtedy politycznie zmuszana do tego, żeby to robić. Mówiłem o tym z tego miejsca, gdzie teraz siedzą panowie z prezydium, ponieważ byłem wówczas po tamtej stronie. Podawałem bardzo konkretne przykłady, jak było to robione. Wtedy rzeczywiście było to działanie nastawione politycznie. Policja była politycznie nastawiana.

Przypomnieć budkę pod ambasadą rosyjską? Przypomnieć prowokacje z 11 listopada robione przez Policję, która nie chciała tego robić? Nie chciała tego robić, mocno się przed tym broniła, ale wiadomo, że jest to formacja hierarchiczna. Polecenia były takie czy inne. Oczywiście nie były formułowane wprost, ale były sugestie, sposób postępowania. Czy coś takiego jest teraz? Czy jest takie działanie Policji podczas jakichkolwiek demonstracji? Nie. Policja ochrania każdą demonstrację niezależnie od poglądów. Dopóki prawo jest przestrzegane – powtarzam to „n" razy, powtarzałem wcześniej i powtarzam dzisiaj – Policja będzie stanowiła ochronę dla legalnego zgromadzenia, będzie pilnowała bezpieczeństwa uczestników zgromadzenia oraz innych osób, które są obok. Jeżeli jednak ktoś naruszy prawo, złamie przepisy, Policja będzie reagowała. Będzie reagowała i reaguje, zupełnie niezależnie od tego, jaki kolor ma dana sytuacja i kto jest organizatorem danego przedsięwzięcia.

Proszę obserwować te rzeczy w sposób obiektywny i nie stwarzać wrażenia, że rzeczywistość jest inna. Naprawdę do niczego to nie prowadzi. Apeluję do państwa. Róbmy razem albo osobno – jak wolicie – wszystko, co możliwe, żeby zwalczać przestępstwa, zwalczać również źródła przestępstw.

Jeszcze jedna uwaga jest warta odnotowania. Padła ona w dyskusji. Dla nas jako parlamentarzystów – dla rządu też – jest to jakieś wyzwanie. Ktoś powiedział mianowicie, że mowa – o mowie nienawiści mówimy jako i o języku, i o czynach – sama mowa nienawiści, język może prowadzić do czynów. Tak, rzeczywiście jest to groźne. Chyba powinniśmy się zastanowić nad tym, jak lepiej spenalizować reagowanie na tego typu sytuacje, kiedy jest to mowa nienawiści, mowa, czyli język. W prawie nie ma kwalifikacji takiej sytuacji, nie ma jak zakwalifikować tego jako przestępstwo. Być może trzeba poprawić przepisy. Rzeczywiście mam wrażenie, że powinniśmy być nieco bardziej rygorystyczni wobec takich działań. Chociaż przepisy to penalizują, być może trzeba to lepiej doprecyzować po to, żeby nie w stosunku do takich zachowań, tylko żeby też w przepisach nie było żadnej, najmniejszej tolerancji, ponieważ rzeczywiście potem może ona prowadzić do czynów. Od słów może przejść do czynów, jak przypominam, przeszło w Łodzi. Właśnie wtedy w języku było dużo nienawiści. Narastało to, narastało, aż doszło do zabójstwa. Żeby nigdy więcej się to nie zdarzyło.

Ostatnia sprawa, panie przewodniczący. Zwracam się do pana posła Wójcika. Na cytaty nie przebijecie. Padały tu konkretne cytaty. Pan przewodniczący cytował konkretne sformułowania waszych polityków, a pan mówił, że może pan przytoczyć. Niech pan przytoczy. To, że może pan przytoczyć, to jest zapowiedź, a ja chciałbym poznać konkrety,

konkretne cytaty z wypowiedzi konkretnych osób. Naprawdę ich pan nie znajdzie. Rozpoczęliście to, a teraz próbujecie odwrócić kota ogonem. Mleko się wylało przez waszą mowę nienawiści, niestety. Mowa nienawiści ma wymiar polityczny, ale ma też oczywiście inne wymiary. We wszystkich tych wymiarach trzeba ją zwalczać, we wszystkich, niezależnie od tego, czy ma podtekst i źródło polityczne czy jakiekolwiek inne. Trzeba ją zwalczać w każdym wymiarze, w każdym kontekście. I cóż? Chyba nic więcej nie było z konkretów. Była tylko dyskusja.

Panie przewodniczący – chciałbym się zwrócić do pana przewodniczącego Sosnowskiego – dziękuję za dobre słowa kierowane w naszą stronę, moją i Policji. Niby mówiłem, kierując swoje słowa do wszystkich. Nie. Swoje słowa kierowałem do pana przewodniczącego Wójcika, który mówił o wyjeździe, że był niepotrzebny itd. Było to konkretne odniesienie się do słów pana, że do Wielkiej Brytanii to jeździmy, a tutaj nie ma reakcji. Oczywiście reakcje są wszędzie. A skutki wyjazdu są dobre. Mówił o tym pan komendant. Skutki wyjazdu naszych ministrów do Wielkiej Brytanii są bardzo konkretne.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę, panie przewodniczący.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Szanowni państwo, protestuję przeciwko takiej wypowiedzi pana ministra. Pan minister tu z tego miejsca oskarża całą opozycję o szkodzenie ojczyźnie. Panie ministrze, nie sądzę, żeby moja wypowiedź szkodziła ojczyźnie. Bardziej pańska.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Panie przewodniczący, nikt tego tak nie odebrał, że były to słowa kierowane do pana.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Nie całą, tylko tych, którzy mówią o tym w taki sposób. Panie przewodniczący, pan nie mówił w ten sposób. Zgadza się. Mówiłem o tych, którzy się wypowiadali w taki sposób, którzy przytaczali nieprawdziwe opinie, tworzyli nieprawdziwy obraz. To nie są posłowie Prawa i Sprawiedliwości, tylko opozycji, chociaż pan oczywiście nie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Nie ulega wątpliwości, że pan minister podziękował panu przewodniczącemu.

Proszę państwa, jest już godzina dziesiąta, jest już po dziesiątej. Bardzo państwa proszę. To też nie był wniosek formalny. Pan poseł Mirosław Suchoń ma, jak rozumiem, wniosek formalny?

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Panie przewodniczący, chciałbym doprecyzować. Pan minister nie odpowiedział na bardzo konkretne pytanie, które...

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Jeszcze nie ma końca odpowiedzi, panie pośle.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Rozumiem. W takim razie poczekam do końca.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Bardzo proszę. Czy teraz pan komendant czy pani prokurator? Pani prokurator, bardzo proszę.

Zastępca prokuratora krajowego Agata Gałuszka-Górska:

Szanowni państwo, zważając na szacunek dla państwa i późną porę, króciutko. Proszę państwa, tak naprawdę w rozmowie przewijały się wątki dotyczące kilku, doliczyłam się, nie chcę mówić, że jedynie, gdyż już mówiliśmy, że każda sprawa dotycząca mowy nienawiści jest bardzo ważna, ale tylko trzech spraw. W celu podsumowania mojej wypowiedzi w dniu dzisiejszym chciałabym państwu powiedzieć, że po to, żeby postępowanie zakończyło się aktem oskarżenia, musimy udowodnić zarówno przedmiotowe, jak i podmiotowe znamiona czynu konkretnej osoby. Oskarżamy konkretną osobę o dany

czyn. Proszę państwa, w Polsce nie mamy odpowiedzialności zbiorowej. To tak tylko na marginesie.

Jeżeli chodzi o ocenę decyzji prokuratora dotyczącej zdarzeń w Białymstoku i kwestii możliwości przypisania znamion danego czynu poszczególnym osobom, to nie chciałabym szczegółowo odnosić się do treści. Nie ukrywam, że przygotowując się do dzisiejszego spotkania oczywiście zapoznałam się z upublicznionym, ujawnionym przez Prokuraturę Okręgową w Białymstoku uzasadnieniem postanowienia o umorzeniu postępowania. Nie chciałabym wywoływać głębszej dyskusji merytorycznej, dlatego że szczerze powiem, iż taka dyskusja, zwłaszcza dyskusja podejmowana przez prawnika, szczególnie prokuratora, jest możliwa tylko po zaznajomieniu się z aktami konkretnej sprawy. Niewątpliwie sprawa ta chociażby ze względu na publiczne zainteresowanie będzie przedmiotem wnikliwej analizy, a wszystko na to wskazuje, że również oceny sądu. Przyjdzie na to czas.

Dla podsumowania chciałbym tylko powiedzieć, że prokuratura nie działa w próżni prawnej. Proszę państwa, kwestie granic pomiędzy wolnością wypowiedzi a przestępstwami, również tymi z nienawiści, są poruszane nie od dzisiaj. To Sąd Najwyższy zakreśla te granice. Jak państwo wiedzą, granice wolności wypowiedzi są traktowane bardzo szeroko. Dla swoistego podsumowania, jak też dla refleksji przytoczę może tylko jedno orzeczenie Sądu Najwyższego, aktualne orzeczenie, ponieważ pogląd się nie zdezaktualizował. Jest to postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 września 2011 roku. Sąd Najwyższy stwierdził: „Przez nawoływanie do nienawiści nie można rozumieć wywoływania uczuć dezaprobaty, antypatii, uprzedzenia czy niechęci. Tego typu uczucia nie oznaczają bowiem jeszcze nienawiści. Nawoływanie do nienawiści wymaga zamiaru sprawcy oddziaływania na psychikę innych osób, a więc wzbudzania w nich najistotniejszej negatywnej emocji na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość (tak kształtują to przepisy Kodeksu karnego, co już sama dopowiadam, przepisy te powołują takie względy). Publiczne ujawnienie własnego poglądu niechęci czy wrogości, nawet jeżeli pogląd ten jest w odczuciu społecznym nieakceptowany czy kontrowersyjny, nie może być kwalifikowane jako nawoływanie do nienawiści. Postawę sprawcy musi bowiem charakteryzować wzywanie innych do nienawiści, czyli najsilniejszej negatywnej emocji zbliżonej do wrogości na tle wyżej wskazanych różnic co do określonej narodowości, grupy etnicznej czy rasy”.

Proszę państwa, jako prokuratorzy prowadzący tego rodzaju postępowania, występujący przed sądem z oskarżeniem wobec podejrzanych, a później oskarżonych, musimy wykazać realizację wszystkich znamion, również znamion podmiotowych co do zamiaru sprawcy. Wtedy będziemy odpowiedzialnymi oskarżycielami. Proszę państwa, oskarżenie to jest poważna sprawa. Na podstawie doniesień medialnych możemy sobie oceniać jakieś zachowania, wypowiedzi wyrwane z kontekstu, ale proszę państwa, oskarżenie człowieka to ostateczność w demokratycznym państwie prawa, jeżeli chodzi o reakcję państwa na czyn niezgodny z prawem. Możemy krytycznie odnosić się do pewnych wypowiedzi, słów. Myślę, że wszyscy państwo zgodnie do tego podchodzą. Jeżeli jednak przechodzimy do etapu reakcji prawnokarnej, oskarżenia, skazania osoby, musimy wykazać winę w postępowaniu karnym. Czasami się to po prostu nie udaje, ponieważ materiał dowodowy jest niewystarczający. Uprzejmie państwa proszę, żebyście państwo zwrócili na to uwagę.

Na koniec króciutko zwrócę się do szanownego pana posła z Nowoczesnej. Dla prokuratury naprawdę nie ma znaczenia, czy ktoś jest posłem, politykiem, prokuratorem. Jeżeli tak jest, to na pewno spotka się to przynajmniej na etapie naszej kontroli nadzorczej... Wreszcie mamy instrumenty do tego, żeby skutecznie sprawować nadzór nad postępowaniem. Jak państwo wiedzą, wcześniej tego nie było. Teraz – ja również jako osoba kierująca Prokuraturą Krajową – ponosimy odpowiedzialność za sprawy, które nadzorujemy, ponieważ mamy instrumenty. Dlatego bardzo państwa proszę, żeby również pod tym kątem patrzeć na nasze działania, także te związane z oskarżaniem dotyczącym mowy nienawiści. Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Rutkowska (PO):

Co ze wstrzymaniem wykonania kary?

Zastępca prokuratora krajowego Agata Gałuszka-Górska:

Proszę państwa, szczerze powiem, że nie znam tej sprawy. Kiedy przygotowywałam się do dzisiejszego spotkania, akurat ten temat nie był wyszczególniony. Bardzo proszę o zwrócenie się z zapytaniem poselskim. Niewątpliwie były tam jakieś uzasadnione podstawy. Prokurator nie może wydać tego rodzaju decyzji bez podstawy prawnej. Szanowna pani poseł na pewno uzyska odpowiedź w tym zakresie. Nie chciałabym tutaj spekulować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan komendant, bardzo proszę.

Komendant główny Policji nadinsp. Jarosław Szymczyk:

Szanowni państwo, chciałbym się ustosunkować do wypowiedzi trojga państwa posłów, w których wybrzmiały pytania skierowane do Policji. Po pierwsze, chciałbym odpowiedzieć panu posłowi Mirosławowi Suchoniowi. Panie pośle, nie wycofaliśmy z podręcznika znaku falangi, tylko wycofaliśmy cały podręcznik, tak jak już mówiliśmy wcześniej, z uwagi na ogromny obszar jego nieaktualności. Nie było to merytoryczne narzędzie, które mogłoby służyć dzisiaj do profesjonalnych szkoleń polskich policjantów. Za chwilę powiem kilka słów więcej na temat samego podręcznika.

Kolejne pytanie, które wybrzmiało, dotyczyło tego, czy rejestrujemy przestępstwa z nienawiści z uwagi na orientację seksualną. Otóż, panie pośle, polskie prawo zabrania zbierania i gromadzenia danych dotyczących osób na temat ich orientacji seksualnej, światopoglądu czy też wyznania religijnego. Dopóki będzie taki zakaz, a myślę, że będzie obowiązywał zawsze, Policja nigdy nie będzie gromadzić takich danych. Dla nas, dla bytu przestępstwa nie ma znaczenia, jakiej orientacji seksualnej, światopoglądu i wyznania jest osoba pokrzywdzona. Zawsze jest to przestępstwo z nienawiści.

Na dowód tego, że zawsze podchodzimy do tego bardzo poważnie, chciałbym powiedzieć o jeszcze jednej rzeczy. Do tego roku w katalogu przestępstw definiowanych jako przestępstwa z nienawiści było pięć artykułów z Kodeksu karnego oraz ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej. Po tegorocznej analizie dołożyliśmy trzydzieści dodatkowych artykułów z Kodeksu karnego. Wcześniej jako przestępstwa z nienawiści nie były definiowane np. uszkodzenia ciała, bójki, groźby karalne, nękanie, zmuszanie do określonego zachowania itp. Dzisiaj takich przestępstw jest trzydzieści pięć, a było tylko pięć. Pokazuje to, jak poważnie do tego podchodzimy.

Ostatnie pytanie, które wybrzmiało w wypowiedzi pana posła, dotyczyło działań Policji w zakresie rozpoznania środowisk radykalnych. Panie pośle, powiem tylko tyle, że ta praca trwa, z tym że w zdecydowanej mierze są to informacje, które są zakwalifikowane jako informacje niejawne. W tym trybie i w tym miejscu nie mogę o tym informować, ale Policja interesuje się każdą grupą i organizacją, która potencjalnie może stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa i jego obywateli.

Odnosząc się do wypowiedzi pana posła Jana Grabca w sprawie legitymowania osób zabierających głos w trakcie tzw. czarnego protestu, chciałbym powiedzieć, że nie dotarł do mnie żaden taki sygnał ani skarga osób jakoby legitymowanych. Nie słyszałem o podobnych legitymowaniach. Chciałbym tylko podkreślić, że każde legitymowanie wykonywane przez funkcjonariusza Policji musi mieć swoje odbicie w podstawie prawnej i faktycznej. Jeżeli ktoś tylko i wyłącznie zabiera głos w trakcie legalnego zgromadzenia, z całą pewnością nie ma podstawy prawnej ani faktycznej do legitymowania takiej osoby. Jeżeli natomiast ktoś w swojej wypowiedzi używa sformułowań lub słów, które mogą stanowić naruszenie prawa, wtedy takie podstawy się pojawiają. Trudno mi mówić na tym poziomie ogólności, ale jestem zainteresowany każdą informacją o takim zdarzeniu. Każdy tego typu przypadek jesteśmy w stanie wyjaśnić. Proszę o konkretne sygnały.

Rozpoznanie dotyczące wyjazdów na zgromadzenia KOD-u i spisywanie numerów rejestracyjnych. Był jeden taki przypadek, kiedy było duże zgromadzenie organizowane przez KOD w Warszawie i dziesiątki, jak nie setki autokarów stojących w jednym miejscu. Policjanci komendy stołecznej robili rozpoznanie numerów rejestracyjnych zapar-

kowanych tam autokarów wyłącznie po wyróżnikach literowych, żeby wiedzieć, w jakich kierunkach udrożnić wyjazdy po zgromadzeniu. Absolutnie nie sprawdzaliśmy przewoźników. Zupełnie nas to nie interesuje. Przy każdym dużym zgromadzeniu w Warszawie próbujemy realizować rozpoznanie, żeby udrożnić ciągi komunikacyjne, zapewnić odpowiednią liczbę miejsc parkingowych, żeby zapewnić bezpieczeństwo osobom przyjeżdżającym, a następnie opuszczającym stolicę.

Jeżeli chodzi o pogrzeb „Inki" i „Zagończyka" w Gdańsku, kategorycznie nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że policjanci zmusili osoby do opuszczenia uroczystości. Policjanci zaproponowali i wskazali bezpieczne miejsce dla osób, wobec których narastała agresja. Policjanci ograniczyli się tylko i wyłącznie do tego, że wskazali, zaproponowali takie miejsce, jak też pozwolili bezpiecznie przemieścić się w owo miejsce.

Ostatnia wypowiedź pani poseł Anny Nemś. Chyba się nie zrozumieliśmy, pani poseł, ponieważ ja mówiłem wyraźnie o wycofaniu starego podręcznika i pracach nad nowym podręcznikiem, natomiast pan inspektor Łaszkiewicz mówił o rozszerzeniu, ale nie podręcznika, tylko kursu dla trenerów, którzy później szkolą policjantów w zakresie ich działań pod kątem przestępstw z nienawiści. Kurs ten został rozszerzony z pięciu do dziesięciu dni, ponieważ uznaliśmy, że pięć dni to za mało, żeby profesjonalnie przygotować trenera do szkolenia pozostałych policjantów. Jeszcze raz podkreślam, że pracujemy nad nowym podręcznikiem. Jest to trudne do opracowania, ale jest wiele innych podręczników wydanych i napisanych przez autorytety w tym zakresie, jest wiele innych treści programowych, na których się opieramy. Podręcznik, który został wycofany z uwagi na jego nieaktualność, nie był jedynym źródłem wiedzy dla policjantów.

Na koniec pozwólcie mi państwo na dwa słowa gorącego podziękowania za wiele dobrych i ciepłych słów pod adresem polskich policjantów, nie tylko z uwagi na dwie wielkie imprezy, ale także ze względu na służbę dnia codziennego. Przyjmuję je z ogromną radością w imieniu 100 tys. ludzi, którzy starają się każdego dnia zapewnić nam bezpieczeństwo. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Przedstawiciel wnioskodawców, bardzo proszę. Pan poseł Wójcik.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, panie komendancie, pani prokurator, zapewniam, panie ministrze, że jestem dumny z tego, że Polska jest bezpiecznym krajem. Tak samo jak pozostali wnioskodawcy zamierzam robić wszystko, żeby Polska w dalszym ciągu była bezpiecznym krajem.

Nasz wniosek sformułowaliśmy między innymi dlatego, że z niepokojem obserwowaliśmy to, co się dzieje, jeżeli chodzi o przestępstwa z nienawiści. Trzy przypadki, które tutaj były omawiane, moim zdaniem statystycznie ważą tyle samo, ile mniejsze przestępstwa, natomiast rezonans społeczny, który one wywołały, jest znacznie większy niż rezonans pozostałych, innych kilkuset przypadków przestępstw z nienawiści, które zostały tu przez państwa chociaż statystycznie, ale w jakiejś mierze omówione. Przypomnę, że mówimy w gruncie rzeczy o napaści na osoby uczestniczące w uroczystościach państwowych, mówimy o pobiciu w środku komunikacji publicznej za to, że ktoś posługuje się innym językiem, mówimy o transparentach wzywających do mordu na osobach publicznych. W gruncie rzeczy o to chodziło. Te trzy przypadki rzeczywiście były najdrastyczniejsze. W mojej ocenie i w ocenie wnioskodawców wszystkie te przypadki wymagały stanowczej reakcji nie tylko ze strony Policji – wierzę, że taka reakcja ze strony Policji nastąpiła – ale również ze strony ministra.

Naszym zadaniem jako polityków opozycji wtedy kiedy uważamy, że coś działa źle, jest mówienie o tym. Dla nas zwołanie posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych po to, żebyście państwo, i Policja, i prokuratura, mogli pokazać, co robią w zakresie walki z przestępstwami z nienawiści, jest ważne, dlatego że niestety mamy wrażenie, iż w ostatnich tygodniach państwo polskie milczało w tej sprawie. Ministrowie milczeli w tych sprawach. Nie mogliśmy się z tym pogodzić.

Chociaż statystycznie liczba przestępstw z nienawiści rzeczywiście jest na podobnym poziomie jak w ubiegłym roku, to jednak zwracam uwagę na rezonans społeczny tych

wydarzeń, które miały miejsce w ostatnim czasie. Trzymam kciuki za państwa, żebyście państwo utrzymali tę tendencję w przyszłym roku bądź nawet ją zmniejszyli. Obawiam się natomiast tego, że jeżeli nie będzie stanowczej politycznej reakcji i stanowczego politycznego potępienia przestępstw z nienawiści i różnego rodzaju aktów agresji, z którymi mieliśmy do czynienia w ostatnim czasie, które oczywiście mieszczą się w podobnej statystyce jak statystyka ubiegłoroczna, to niestety tendencja ta nie zostanie utrzymana. Obawiam się, że zostanie pogorszona.

Dlatego jest mój apel o to, żeby pan minister przekazał również panu ministrowi Błaszczakowi, a pani prokurator panu prokuratorowi generalnemu stanowcze oczekiwanie działania oraz potępiania przestępstw z nienawiści, które mają miejsce w Polsce, zwłaszcza tych, które wywołują ogromny rezonans społeczny, a tak było w przypadku tych, które się wydarzyły w ciągu ostatnich kilku tygodni.

Szanowni państwo, dziękuję za dyskusję. Działania, które podejmuje Policja w tym zakresie, nie są mi obce. W związku z tym cieszę się, że pan komendant wraz ze współpracownikami dzisiaj je przedstawił. Jeżeli chodzi o działania prokuratury, nie miałem takiej wiedzy. Cieszę się, że pani prokurator przedstawiła owe działania. Myślę, że ponad trzy godziny dyskusji na posiedzeniu Komisji, przedstawienie wielu poglądów, świadczą jednak o tym, że posiedzenie to powinno się było odbyć i że były to sprawy, które rzeczywiście budzą emocje posłów. Mam nadzieję, że państwo też będziecie mieli świadomość, jakie emocje sprawy te budzą w parlamencie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Ja również dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.